

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77.
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Krwawe bójkki wśród studentów

Zawieszenie wykładów na wyższych uczelniach w Warszawie

Również w innych miastach uniwersyteckich doszło do awantur

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Proklamowany przez przywódców OWP. strejk na wyższych uczelniach w Warszawie wywołał wczoraj rano cały szereg zajść i awantur.

Znaczna ilość młodzieży akademickiej stanowczo odrzuciła hasło strejku i wczesnym rankiem pospieszyła do uczelni.

Jednak już od wczesnego ranka na wszystkich uczelniach działały bojówki OWP., li cznie słabe, ale występujące niesłychanie agresywnie.

Wejścia na uniwersytet strzegła bojówka, złożona z około 30 osób. Dopóki grupka studentów, usiłująca dostać się do wnętrza uniwersytetu była nie liczna, dopóty rozgrywały się drobne tylko zajścia. Jednak gdy przybyła zorganizowana grupa młodzieży w liczbie około 300, wznosząca okrzyki: „My chcemy studjować, my nie mamy czasu na strajki. Zdajmy wolności nauki!”

Doszło od razu do bójkki. Młodzież OWP. uzbijona w pałki rzuciła się na studentów, pragnących udać się na wykłady. Kilku z nich dotkliwie pobito. 6 studentów z ranami tuż po nemi głowy, okrwawionych od prowadzonego do sąsiedniego szpitala św. Rocha.

Kilku studentów, którzy dostali się na dziedziniec uniwersytetu,

przypłaciło swą odwagę ciężkimi okaleczeniami.

M. in. znęcano się w dziki sposób nad jednym ze studentów, który biegnąc w stronę biblioteki uniwersyteckiej, potknął się i upadł na kupę śniegu.

Zbito go do utraty przytomności.

później odesłano do jednego z gmachów. Nazkiska pobitego w tak ohydny sposób studenta nie ustalono. Pobito także ciężko studenta prawa, Stanisława Garczyńskiego, lat 23, zam. przy ul. Kruczej nr. 9. Uszkodzono mu oko.

Pomocy udzielił mu wezwany lekarz pogotowia.

Wobec awantur rektor uniwersytetu zawiesił wykłady

i zawiadomił o tem młodzież w ogłoszeniu treści następującej:

„Wobec aktów gwałtu i nie dopuszczenia do normalnych zajęć, zawieszam wykłady i ćwiczenia na uniwersytecie na czas nieograniczony. Rektor (—) prof. Ujejski”.

Już po tem ogłoszeniu pod uniwersytet przybyła jeszcze

licniejsza grupa młodzieży demokratycznej, która wznosiła okrzyki przeciwko samowoli studentów OWP. i demonstrowała przeciw gwałtom.

Miedzy demonstrantami a bojówką OWP.

doszło znowu do starcia na ulicy, w czasie którego rany i czono odnieśli nawet przechodnie.

przypadkowo znajdujący się na ulicy.

Na politechnice również rano doszło do bójkki

na tle niedopuszczenia przez bojówkę studentów, chcących studjować. Oddział policyjny, strzegący porządku, nie mógł interwenjować, ponieważ zajścia rozgrywały się na terenie autonomicznym.

Kilku pokrwawionych opatrzone wewnątrz gmachu.

Około godziny dziesiątej na głównym wejściu wywieszono kartę:

„Zawieszam wykłady i ćwiczenia na czas nieograniczony” — z podpisem rektora.

Studenti w niewielkiej liczbie pozostali w gmachu. Przybywających już woźni nie wpuszczają. Duża grupa studentów politechniki udała się do wyższej szkoły handlowej na ul. Rakowiecką, gdzie wykłady odbywały się normalnie.

Przybyli studenci wdarli się na salę i wywołali bójkkę.

Rektor zażądał opuszczenia gmachu. Tylko część demon-

strantów usłuchała wezwania i wyszła na ulicę, gdzie usiłowała uformować pochód. Interwencja policji zamar ten udaremniła, wobec czego studenci chodnikami, wznosząc okrzyki, pomaszzerowali w stronę uniwersytetu.

Również i w szkole głównej gospodarstwa wiejskiego bojówka OWP. zatarasowała w ciągu nocnej wejście, niedopuszczając w godzinach rannych młodzieży, przybyłej na wykłady, a

również i rektora, pragnącego dostać się do gmachu szkoły. Postępowanie bojówki spotkało się ze sprzeciwem przybywającej młodzieży. Na tem tle

wynikło szereg bójkki, oraz ogólne zamieszanie, będące również i w S. G. G. W. na wodem

zawieszenia wykładów przez rektora.

Przed wszystkimi uczelniami czuwają oddziały policyjne kregu samochodowy „prysznic”

Przed gmachem uniwersytetu gromadzić się zaczęły od g. 11 grupy akademików demonstrujących.

Przyjechało auto z prysznicem i strumieniami zimnej wody rozprzeczilo demonstrantów.

Zanotowano cztery „afaki” wodne.

O godz. 6 wieczorem doszło do podobnych ekscesów w szkole nauk politycznych

wskutek czego wykłady zostały przerwane i uczelnia zamknięta aż do odwołania.

We Lwowie

LWÓW, 2 III. Wczoraj o g. 16-ej min. 30 odbyła się w a. mu akademickim mobilizacja czynnych członków młodzieży wszechpolskiej w liczbie około 150 osób.

Zebrańi udali się pod pomnik Mickiewicza, do manifestacji jednak nie doszło, skutkiem rozproszenia demonstrantów przez policję.

Bojówki OWP. próbowały się następnie skoncentrować w ogrodzie Kościuszki i na ul. Akademickiej, lecz zostały rozproszone. Skutkiem załamania się akcji masowej, bojówki podzielone zostały na małe grupy w celu przeprowadzenia akcji indywidualnej, skutkiem której było

wybiecie szys w kilkunastu gmachach.

W czasie likwidowania zajść przytrzymano 51 demonstrantów.

w tem znanych przywódców OWP.: Skrzypka, Kozubskiego, Świrskiego, Rojka i Rymarza. Zatrzymani będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za należenie do organizacji tajnej, a jednocześnie ukarani w drodze administracyjnej za wybryki uliczne, zakłócające spokój publiczny.

Na terenie Lwowa rozpoczęła już akcję zorganizowaną przez OWP. „straż porządkowa”, podzielona na sposób woj skowy w drużyny i sekcje. Członkowie straży noszą zielone opaski i w ten sposób odróżniają się od młodzieży studjum. Członkowie straży otrzymali od swych przywódców dokładne instrukcje, dotyczące akcji bojowej i demonstracyjnej.

W Poznaniu

POZNAN, 2 III. W dniu wczorajszym odbyła się specjalna konferencja działaczy młodzieży wszechpolskiej, na której uchwalono proklamować w dniu dzisiejszym

jednolity strejk protestacyjny.

Mimo to jednak dziś od rana wykłady odbywały się zupełnie normalnie i spokojnie.

Prawdopodobnie powodem nierozpocznania nowych ekscesów na uczelniach poznańskich jest zbyt krótki okres po zakończeniu kilkudniowych ferii „ostatków”, skutkiem czego działacze młodzieży wszechpolskiej nie zdołali dostatecznie podburzyć i zagniewać studentów.

W Krakowie

KRAKÓW, 2 III. W dniu dzisiejszym zmobilizowane bojówki OWP. przybyły rano przed uniwersytet, zamierzając niedopuszcząć przemocą do gmachu

młodzieży, spieszącej na wykłady.

Wywiązała się krótka utarczka między bojówkami i akademikami —

członkami akademickiego oddziału związku strzeleckiego i legjonu młodych, w wyniku której członkowie OWP. zostali dotkliwie poturbowani i rozproszeni,

a młodzież akademicka udała się spokojnie do swych zajęć, których przebiegu nie zdołała już zakłócić bojówka OWP., mimo usiłowanych prób zorganizowania przed uniwersyte-tem masówki,

rozproszonej zresztą natychmiast przez policję.

Rektor prof. Kutrzeba zwołał senat, który postanowił zawiesić wykłady aż do odwołania.

władze przeprowadziły rewizję w lokalach O. W. P. z powodu stawianiu oporu organom bezpieczeństwa;

aresztowano 27 osób, w tem kilku nie-akademików.

Kłeska chińczyków

wskutek zdrady jednego z generałów

PEKIN, 2. 3. (PAT). Zdrada, jaka nastąpiła w szeregach chińskich spowodowała przerwanie frontu chińskiego i może w następstwie przyczynić się do utracenia prowincji Dżehol. Według informacji z pewnego źródła, gen. Sun Jen ing

Nagły zgon senatora Walsh

WASZYNGTON, 2. 3. (PAT). — Senator Walsh niedawno mianowany prokuratorem generalnym w przyszłym gabinecie Roosevelta, zmarł w pociągu w drodze powrotnej do Waszyngtonu po podróży na Kubę, skąd pochodziła jego żona, której rodzina należała do najbogatszych na Kubie.

przeszedł na stronę japońską pod Czin-Feng, krzyżując przez to szczegółowe plany opracowane przez Czang Tsue Lianga.

TOKIO, 2. 3. (PAT). Po wejściu wczoraj wieczorem do Ling Yuang straż przednia oddziałów Hattori odrzuciła wojska Czang Tsue Lianga w kierunku południowo-zachodnim w kierunku na Ping Czuan.

Przed odwrótem chińczycy usiłovali przejść do kontrataku, jednak opór chińczyków załamał się. Brygada kawalerji ciągnąca z północno-wschodu połączyła się z wojskami Hattori w Liang Yuang.

PEKIN, 2. 3. (PAT). Chińskie linie obronne w pobliżu Yeposzu bombardowane były gwałtownie przez cztery eskadry samolotów japońskich. Miasto Yeposzu leży w gruzach.

DŻEHOL, 2. 3. (PAT). Samototy japońskie zbombardowały linie kolejową na odcinku Ling Yuang — Ping Czuan, która służy do przewożenia wojsk chińskich zdążających na pozycje na zachód od Ling Yuang.

Sekretarz Forda odnalazł się

NOWY JORK, 2. 3. — Zaginiony od paru dni generalny sekretarz Forda, Liebold, co do którego istniały obawy, że został uprowadzony przez bandytów, — został obecnie odnaleziony w pewnym hotelu w Traverse-City. Twierdzi on, że prawdopodobnie wskutek przepracowania stracił chwilowo pamięć i nie wie co przez te kilka dni porabiał.

Karta, wymykająca się z ręki

Zbliżenie między Francją a Rosją sowiecką wywołało zaniepokojenie w pewnych sferach niemieckich i odżyło się echem w prasie.

Liberalna „Frankfurter Zeitung” ocenia pesymistycznie horoskopy polityczne Niemiec w związku ze sprawą rosyjsko - niemieckiego paktu z Rapallo; pisze ona:

„Możemy stwierdzić z zupełną pewnością, że rząd p. Daladier czy nił ostatnio duże wysiłki w celu zacieśnienia stosunków między Francją a Rosją. Oczywiście nie należy zaraz przypisywać rządowi francuskiemu zawarcia przymierza militarnego z Rosją, aczkolwiek czyni się we Francji wszystko możliwe w kierunku politycznym i militarnym, by zapewnić bezpieczeństwo granicom wschodnim republiki. Faktem jest, iż stanowisko Rosji staje się coraz wygodniejsze i, o ile można zaryzykować zdanie, iż Niemcy miały w ręku kartę rosyjską, to trzeba dzisiaj sobie powiedzieć otwarcie, że karta ta może im wymknąć się ręką”.

Tyle Frankfurterka. A znów „Berliner Tageblatt” uderza w inną stronę:

„Informują nas z Genewy, iż tamtejsze koła dyplomatyczne nie przywiązują żadnej wagi do wiadomości o rzekomym pakcie tajnym między Niemcami, Węgrami i Italią, że wiadomości tej nie brano na serjo w samej Francji. Natomiast wersja ta była psychologicznie potrzebna Quai d'Orsay jako przygotowanie opinii francuskiej do paktu z Rosją sowiecką, przed czym społeczeństwo francuskie wzdrygało się dotychczas energicznie. Tylko wywołując sztucznie psychozę grozy nowej wojny, można skłonić rentjera francuskiego do zaakceptowania idei nowego paktu z Rosją i do opłacenia tego paktu nową pożyczką dla byłego państwa carów”.

Oto dwa różne w formie, ale jednakowe w treści echa niemieckie jednej i tej samej sprawy. —

Historja wyświetli kiedyś należycie „zagadkę” podpalenia Reichstagu. Przyjdzie czas, gdy wszystkie „wątpliwości” — rozjaśnione zostaną całkowicie, a niebawem w dziejach nietylko Niemiec, ale całego świata cywilizowanego, fakt — zostanie należycie osądzony. Mamy nadzieję, iż ten sąd historii nie da na siebie zbyt długo czekać...

Wedle naszego przekonania (to samo twierdzą, zresztą, najpoważniejsze organy prasy angielskiej), podpalenie gmachu parlamentu Rzeszy było dziełem hitlerowców. Ten iście diabelski pomysł wyległ się mógł tylko w głowach takich podpalaczy politycznych, jak Hitler i jego otoczenie. Zresztą, autorem tej piekielnej myśli mógł być równie dobrze wicekanclerz Papen, specjalista od wysadzania w powietrze i podpalania, posiadający za sobą bogatą praktykę z czasów, kiedy był attaché wojskowym w Stanach Zjednoczonych, podczas wojny światowej (przypominamy rewelacje na ten temat w maju — czerwcu r. ubiegłego, gdy Papen został mianowany kanclerzem Rzeszy; rewelacje te nie zostały wówczas w Niemczech przez nikogo zaprzeczane).

Przed paru tygodniami pisaliśmy na tem miejscu, że Hitler ma przed sobą trzy drogi: albo sfalszowanie wyborów, albo rozwiązanie partii komunistycznej,

albo zamach stanu. Zaznaczyliśmy przytem, że najłatwiejszą drogą do uzyskania większości w parlamencie jest dla Hitlera unieważnienie mandatów komunistycznych, co nastąpiłoby jako skutek zdelegalizowania kompartii niemieckiej. Pisaliśmy wtedy, że jeżeli Hitler zdecyduje się na ten krok, to zrobi to prawdopodobnie dopiero po wyborach, gdyż unieważnienie listy komunistycznej przed wyborami skłoniłoby wielu komunistów do głosowania na socjaldemokrację, co byłoby dla rządu niepożądane.

Wtenczas to wszystko znajdowało się jeszcze w sferze domysłów i przypuszczeń. Obecnie kurtyna się podnosi: podpalenie Reichstagu, niewątpliwa prowokacja, — to akt pierwszy rozpoczynającego się przedstawienia; akt drugi — to represje natury prawnej i faktycznej („nasze pięści spadną mocno i twardo na głowy wrogów” — rzekł Hitler), zastosowane już względem komunistów, a nawet socjaldemokratów, rzekomo zamieszanych w aferę podpalenia; aktem trzecim tej zaiszte czerwonej, płomiennie-krwej tragikomedji będzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozwiązanie partii komunistycznej albo poprostu wsadzenie do więzienia całej frakcji komunistycznej nowego Reichstagu, co

w praktyce będzie miało jednakoż znaczenie, albowiem w jednym i drugim wypadku tworzy dla rządu sztuczną większość w parlamencie.

Zawieszenie na miesiąc prasy komunistycznych, a na dwa tygodnie socjalistycznych, uniemożliwi omawianie na łamach prasy opozycyjnej tej nad wyraz przykrej dla rządu sprawy, jaką jest podpalenie Reichstagu. Te zaś pisma opozycyjne, które pozostawiono przy życiu (mamy na myśli prasę liberalną i katolicką), do tego stopnia znajdują się pod groźbą represji („Berliner Tageblatt”, „Vossische Zeitung” i t. d.), że nie są w stanie otworzyć pisząc tego, co myślą. Tylko „między wierszami” można wyczytać, co sądzi o podpaleniu Reichstagu niezależna prasa niemiecka. Pisząc o materiałach palnych, nagromadzonych w Reichstagu celem podpalenia, „Berliner Tageblatt” zadaje następujące pytanie, które starczyć może zarazem za odpowiedź:

„Jakże to było możliwe, że te wszystkie przedmioty zostały przeszmuglowane do gmachu Reichstagu bez zwrócenia na

siebie uwagi odzwiernych, którzy wszak obserwują każdego pojedynczego przechodnia, czyż nie zauważyli oni nie podejrzanego?”

Oprócz zawieszenia prasy socjaldemokratycznej na dwa tygodnie (zacznie ona wychodzić dopiero 14. III. to znaczy... już po wyborach!), władze zabroniły rozklejania plakatów socjalistycznych, a także rozpowszechniania ulotek i odezw; innemi słowy, uniemożliwiły socjalistom kampanję wyborczą, za pomocą słowa drukowanego. Pozostawiono im tylko słowo mówione, ale jak to jest z tem słowem mówionem, to już wiemy z depeesz...

Nie koniec na tem. Dekretem prezydenta Rzeszy zawieszono prawa i swobody obywatelskie przewidziane przez konstytucję (wolność słowa, prasy, zgromadzeń, tajemnica korespondencji i t. d.) oraz wprowadzono drażliwe kary za „podburzanie do rozruchu”...

A stało się to wszystko nagle, jutro po spłonięciu Reichstagu. Szczęśliwy, kto wierzy, iż było ono dziełem opozycji!..

R. W.

Król duński Chrystjan



po złożeniu wizyty prezydentowi Francji w Pałacu Elizejskim w Paryżu.

PRACOWNIA Ubiórów Dziecinnych

Ceny b. przystępne

Przyjmuję również do roboty
SWETRY KORONKOWE
najnowszych wzorów.

Al. I-go Maja 11.
Front, parter, m. 1.



Popularny następca tronu



Książę Walji odbywa w towarzystwie lorda Ashfielda przejażdżkę londyńską koleją podziemną, aby się zapoznać z systemem komunikacyjnym stolicy.

Dziś bezkonkurencyjna premiera!

— I. —

Najpotężniejszy film pacyfistyczny świata według słynnej powieści
Pie.re Benoit

AXELA

Wstrząsający obraz z za drutów kolezastych niemieckiego obozu jeńców. Miłość dumnej arystokratki niemieckiej do francuskiego jeńca.

W rolach głównych:
WARNER BAXTER i LEILA HYAMS

Dźwiękowy



2 wielkie szlagiery dźwiękowe w jednym programie!

— II. —

Wielki film dźwiękowy Fox'a. — Arcydzieło, osnute na tle przeżyć oficera omotanego siecią kobiety szpiega p. t.

Podniebny Romans

W rolach głównych:

CHARLES FARRELL i ELISSA LANDI

Początek seansów o godz. 4, w soboty i niedziele o godz. 12-ej
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Imprezy sportowe amatorskie

mają być opodatkowane na fundusz pracy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Senacka komisja skarbowo-budżetowa po dłuższej dyskusji uchwaliła wczoraj projekt funduszu pracy, przyjmując doń szereg poprawek. Przedewszystkiem postanowiono, aby zakłady fryzjerskie począwszy od 6 kategorii oraz zakłady kosmetyczne pobierały 10 proc. opłat od klientów na rzecz fundu-

szu, a następnie uchwalono poprawkę, w myśl której amatorskie zawody sportowe będą podlegały opłatom.

Szczególnie ta ostatnia poprawka wywołała przygnębiające wrażenie w świecie sportowym, który jednak żywi nadzieję, że decyzja ta zostanie jeszcze zniesiona przez sejm.

Jak długo jeszcze



oto pytanie każdego pacjenta! Jedyne jego pragnienie to szybko wyzdrowieć! Pomóżcie mu do tego Ovomaltynę! Ovomaltyna przeciwdziała utracie

sił, nawet chorzy, którzy mają wstręt do wszelkiego pożywienia, chętnie ją piją.

OVOMALTINE
Próbki i broszury wysła bezpłatnie
Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER S. A. Kraków

Bawełna zwycięży!

W dniu wczorajszym na rynku bawełny surowej w N. Jorku zanotowano zwycięską notowań. Zwycięza ta oścyłowała w granicach od 9 do 12 punktów. Celem zorientowania naszych czytelników, podajemy notowania z dnia 20 lutego w porównaniu z notowaniami z dnia 1 marca r. b., przy czym liczący w nawiasach oznaczają kursy z dnia 28 lutego, bez nawiasów zaś z dnia 1 marca r. b.

N. JORK. Loco—(6,05) 6,15, marzec — (5,88) 5,98, maj — (5,95) (6,08), lipiec — (6,09) 6,20, październik (6,28) 6,38, grudzień (6,39) 6,50, styczeń — (6,46) 6,58. Jeżeli chodzi o bawełnę liverpoolską, to na tej giełdzie w dniach ostatnich notowana jest tendencja mniej więcej stała i kursy ulegają nieznaczny tylko wahaniom. Również stała tendencja notowana jest na giełdzie w Bremie.

ZAMACH STANU HITLERA

Zamierza usunąć Hindenburga i sam chce zostać prezydentem Prawica przygotowuje obronę i dyktaturę wojskową

WIEDEŃ, 2 III. (PAT). Organ austriackiej socjal-demokracji „Arbeiter Ztg.” zorganizował służbę sprawozdawczą z Berlina przez Amsterdam. Wedle doniesień „Arbeiter Ztg.” Hitler zamierza już w dniach najbliższych rozpocząć walkę o zdobycie pełnej władzy.

W Niemczech panuje przekonanie, że narodowi socjaliści przystąpią do akcji w dzień po wyborach.

Możliwe jednak jest, że atak nastąpi już w sobotę z okazji apelu oddziałów szturmowych. Najbliższą akcją narodowych socjalistów będzie usunięcie Hindenburga i proklamowanie Hitlera prezydentem Rzeszy.

Hindenburg ma być wezwany do oddania całej władzy Hitlerowi.

Prawica czyni przygotowania przeciwko tym planom. W obozie

w Döberitz pod Berlinem ścigane są oddziały Reichswehry. Słychać, że Hindenburg jeszcze w przeddzień wyborów opuści

Berlin i być może uda się do Döberitz.

Wedle innych doniesień, planowany jest zamach stanu narodowych socjalistów na dzień 13 marca.

Gdyby Hitler urządził zamach stanu, wówczas na kanclerza powołany będzie Papen, komendę naczelną nad armią obejmie gen. Blomberg, który też proklamuje dyktaturę wojskową.

Spotkanie z Mussolinim?

WIEDEŃ, 2 III. (PAT).

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Innsbrucku: W tutejszych kołach narodowo-socjalistycznych zapewniano, że kanclerz Hitler w połowie marca wyjedzie do Wenecji.

gdzie ma się spotkać z Mussolinim.

W drodze zabawi on przez kilka godzin w Innsbrucku, gdzie wygłosi przemówienie.

Lübke—prowokator!

BERLIN, 2 III. Lewicowy dziennik amsterdamski „Tri-

bun” pisze wprost, że

Lübke jest prowokatorem i że za prowokację został przed dwoma laty wykluczony z organizacji

młodzieży komunistycznej w Leydenie.

Oficjalny komunikat policji holenderskiej głosi, że van Lübke znany był w czasie swego pobytu w Holandji jako wróg komunistów, który w wielu wypadkach przyczynił się do rozbięcia zebrań komunistycznych.

Miasto-Las Sokolniki

Podaje się do wiadomości, że decyzja Urzędu Ziemińskiego Nr. L. dz. 1/3/80 Łc. z dnia pierwszego lutego 1935 roku operat parcelacyjny t. zw. trzeciej części Miasta-Lasu Sokolniki został zatwierdzony.

Niniejszem wywya się nabywów działek do zgłaszania się do Biura Sprzedaży—Łódź, ul. Cegielińska 53 w godzinach od 9—1 pp. i od 3 do 7 pp. wraz z potrzebnymi dokumentami celem usgodnienia ich i rozrachunku. Ewentualne należności pieniężne wynikające z powyższego uzgodnienia winny być wyłącznie wpłacone do kancelarii p. Jana Zakrzewskiego, Notariusza w Łodzi, ulica Piotrkowska 53, albo na P. K. O. Warszawa Nr. 66511.

Biuro Działek Majątku Sokolniki, Cegielińska 53.

Przyjaciel Lindbergha zwolniony przez bandytów

LONDYN, 2. 3. (PAT). Przyjaciel pilk. Lindbergha, syn znanego milionera Boettchera, który przed dwoma tygodniami został uprowadzony przez bandytów, żądających za niego wykupu, został dziś przez nich zwolniony. Zwolnienie nastąpiło po zapłaceniu przez ojca Boettchera 60,000 dolarów. Młody Boettcher oświadczył, że bandyci traktowali go łagodnie i nie wyrządzili mu żadnej krzywdy.

Gips zamiast cementu

Donoszą z Turynu, iż niejaki Józef Bigo, z zawodu murarz wynalazł nowy system budowania domów, używając zamiast cementu do przyspawywania betonu zwykłego gipsu i wyczesek z konopi. Specjalna farba, której składnik wynalazca nie chce ujawnić zabezpiecza materiał budowlany przed działaniem deszczu, przed ogniem etc. System Bigo został zastosowany dwa lata temu przy budowie willi w Gressoney - Saint Jean i okazał się praktyczny i oszczędny.

Tradycje wielkiego Frycy

BERLIN, 2. 3. (Tel. wł.) Rząd Rzeszy postanowił zwołać Reichstag nie do gmachu sejmu pruskiego lecz do kościoła garnizonowego w Poczdamie, gdzie znajduje się grób Fryderyka Wielkiego. Ma to być nawiązaniem do tradycji wielkiego Frycy.

Zakaz wywieszania sztandaru republikańskiego

BERLIN, 2. 3. (Tel. wł.) Rząd pruski dziś zabronił wywieszania sztandarów republikańskich czarno-czerwono - złotych i nakazał wywieszanie w całym Prusach sztandaru pruskiego czarno - białego a ewentualnie starego sztandaru cesarskiego czarno-biało-czerwonego.

Dalsze rewizje i aresztowania

BERLIN, 2. 3. (PAT). Oddział policji kryminalnej i pomocniczej dokonał wczoraj, według doniesień

dziennika „Voelkscher Beobachter” REWIZJI W SIEDZIBIE CENTRALNEGO ZWIĄZKU NIEMIECKICH OBYWATELI WYZNANIA MOJESZOWEGO. Skonfiskowano, jak donosi dziennik, większą ilość materiału komunistycznego agitaacyjnego. Biura organizacji zostały zamknięte. 6 CZŁONKÓW ARESZTOWANO.

BERLIN, 2. 3. (PAT). W ciągu ubiegłego dnia i nocy policja aresztowała w Berlinie 150 osób. Na obszarze zagłębia przemysłowego Górnego Śląska niemieckiego dokonano aresztowania 140 funkcjonariuszy partii komunistycznej.

Ostry atak sowiecki

MOSKWA, 2. 3. (PAT). Ostra polemika między prasą sowiecką a niemiecką z okazji pożaru Reichstagu przybiera na ostrość. „Prawda” naczelnym organem partii komunistycznej, atakuje ostro Hitlera za jego taktykę fałszu i prowokacji. Po raz pierwszy prasa sowiecka w tak ostrej formie występuje przeciwko Niemcom. Jednocześnie prasa sowiecka z uznaniem podkreśla stanowisko prasy polskiej w sprawie pożaru Reichstagu.

Trzy pożary

w domach mieszkalnych i fabryce w śródmieściu

W dniu wczorajszym o godz. 5 po poł. centrala straży ogniowej powiadomiona została o wybuchu groźnych pożarów w centrum miasta.

Pierwszy pożar wybuchł przy ul. Sienkiewicza 53. Z nieujawnionej dotychczas przyczyny stanął nagle w płomieniach znajdujący się w podwórzu, na prawo, parterowy murowany dom mieszkalny. W chwili przybycia straży ogniowej spłonął doszczętnie dach. Wobec tego zajęło się ratowaniem pozostałej części budynku. Po półtoragodzinnnej akcji udało się straży pożar zlokalizować. Poszkodowani są właściciele nieruchomości B-cia Grynberg. Straty b. duże.

Drugi pożar miał miejsce w domu przy ul. Wólczańskiej 137. W pewnej chwili domownicy zauważyli wydobywające się z piwnicy, w której przechowywano węgiel i drzewo, kłęby dymu. W mgnieniu oka piwnica należąca do lokatora Józefa Szymańskiego stanęła w płomieniach. Zaalarmowanej straży mimo energicznej akcji nie udało się płonących piwnic uratować. Akcja straży została skierowana w kierunku ocalenia zagrożonego budynku. Jak ustalono, pożar powstał z porzuconego niedopałka papierosa. Po dwóch godzinach pożar ugaszono. Straty znaczne.

Po raz trzeci straż wzywano do pożaru fabryki pończoch firmy Samuel Hermann (Zielona 29).

W czasie rozczuwania rur wodociągowych zapaliły się trociny, które

remi obłożony był rezerwuar.

Ogień rozszerzył się i natrafiając na dużą ilość nagromadzonego łatwopalnych materiałów w postaci odpadków, przybrał groźniejsze rozmiary.

Na ratunek wezwano I i II oddziały straży ogniowej, które po godzinnej akcji pożar ugasiły, nie dopuszczając do przeniesienia się na niżej położone oddziały pończosznicy.

Uszkodzony został sufit poddasza i sufit nad salą pończosznicy. Straty obliczono na 15,000 zł. (a)

Zgon astronoma

W Berlinie zmarł po ostrym zapaleniu płuc, dr. Leon Hufnagel. Zmarły od kilku lat przebywał zagranicą, biorąc udział w pracach naukowych obserwatorów Lund, Harvard, Mount Wilson. Odznaczony stypendjum Rockefellera i powołaniem do angielskiego Royal Astronomical Society, ogłosił wiele prac ścisłych, ostatnio zaś pracował z prof. Pahlenem nad wielkim dziełem z zakresu statystyki gwiazd. Na zjazdach naukowych występował zawsze łącznie z grupą polską. Zmarł w wieku lat 41.

Pogodzić Litwę z Polską

i stworzyć silny blok państw

KOWNO, 2. 3. (PAT). „Lietuvos Aidas” w numerze dzisiejszym szeroko omawia wniosek zgłoszony w parlamencie szwedzkim przez posła socjal-demokratycznego burmistrza m. Sztokholmu Lindhagena w sprawie pogodzenia Litwy z Polską i utworzenia bloku państw skandynawskich i bałtyckich wraz z Polską. Pismo uważa, że blok taki mógłby oprzeć się zakusom niemieckim i należy usilnie dążyć do zrealizowania tej koncepcji.

tworzenia bloku państw skandynawskich i bałtyckich wraz z Polską. Pismo uważa, że blok taki mógłby oprzeć się zakusom niemieckim i należy usilnie dążyć do zrealizowania tej koncepcji.

Dalsze moratoria

i ucieczka złota z Ameryki

NOWY JORK, 2. 3. (PAT). Ogłoszono dalsze moratoria na rozmaite przedmioty czasu w stanach: Luizjana, Mississipi, Oklahoma i w Kalifornii.

NOWY JORK, 2. 3. (PAT). Ostatni raport Federal Reserve Board

wykazuje znaczne straty, jakie poniósł pieniężny rynek nowojorski w związku z wymianą na złoto banknotów dolarowych na żądanie za granicznych banków emisyjnych. Transakcje te w miesiącu lutym wyniosły około 175 milionów dolarów.

Zaburzenia komunistyczne

w Czechosłowacji

PRAGA, 2. 3. (PAT). Zapowiedziany na dzisiaj przez komunistów czerwony dzień bezrobotnych został przez władze bezpieczeństwa zakazany. Usiłowania demonstracji były z łatwością likwidowane. Jedynie w Libercu doszło do zaburzeń, przy czym aresztowano 90 ko-

munistów. Do poważnego incydentu doszło w Wołowcu na Rusi Podkarpackiej, gdzie demonstranci zaatakowali żandarmerję, która użyła w obronie własnej broni palnej, przy czym jeden z demonstrantów został zabity. Trzech żandarmów odniosło rany od kamieni i lasek.

Jakób Karnowski

Dziwny to był człowiek, niepojęty dla starej, a tem mniej dla nowej generacji.

Głęboki myśliciel, znawca 6-7 literatur europejskich, swem sercem milującym obejmował ludzi bez różnicy rasy, narodowości, wyznania, nie pięknym frazesem, lecz istotnym czynem, jak matka, ojciec, siostra, brat w najszerszym słowa tego znaczeniu, dzieląc się ostatnim kęsem chleba, kupionym za skąpe grosze ciężko zapracowane nauzczy ciela prywatnego. Przedewszystkiem jednak starał się oświecać swoją wielostronną wiedzą i uzdalniać do samodzielnego życia.

Gdziekolwiek spotkał się z istotą pozbawioną opieki przysparzał ją, karmił, ogrzewał i oświecał. I tak w ciągu przeszło 60 lat świadomej swej pracy wychował setki, a może tysiące ludzkich istot na pożytecznych członków społeczeństwa.

Wielką pociechą byłaby świadomość, że jego pupile, zajmujący wybitne stanowiska, choć w części postępowali w jego ślady.

Była to królewska natura, która starała się tylko obdarowywać, jeśli nie wiedzą, jadłem i napojem. to choćby dobrem słowem, które jak balsam kojący goiło rany ludzi; jakaś siła magnetyczna przyciągająca ludzi, podnosząc ich ku sobie.

Nie tworzył sobie rodziny zapewne dlatego, że rodzina, t. j. żona i dzieci własne poniekąd odgraniczają od siebie, zamykają niejako drzwi przed obcymi.

Umarł syt lat w 81 roku życia.

Smutek ogarnia, gdy się zadaje pytanie: czy nowe kierunki etyki stworzą takie charaktery?

M. Szpiro.

Po operacji stała się — chłopcem

Przed kilku dniami dokonano w klinice uniwersyteckiego budapeszteńskiego sensacyjnej operacji. 17-letnia dziewczyna, urodzona w roku 1916, u której już przy urodzeniu zachodziły wątpliwości, jakiej jest płci, musiała się poddać operacji, zakończonej przemianą jej na chłopca. Dziewczyna ta była bardzo piękna i miała już kilku konkurentów do swej ręki. Teraz piękna dziewczyna stała się pięknym chłopcem. Pytanie tylko zachodzi, czy jest z tej przemiany zadowolona...

Raj dla narciarzy



Na zdjęciu naszym widzimy pokryte śniegiem góry w okolicach Davos, do którego zjeżdżają się obecnie z całej niemal Europy tysiące narciarzy.

Spór o odkopane złoto

Ziemianin z synami pełni straż przy skarbie

Sensacyjna sprawa odkrycia wielkiego „skarbu” w Wileńszczyźnie, o której donosiliśmy, wywołała wielkie wrażenie.

Pomiędzy MINISTERSTWEM SKARBU A PEWNYM ZIEMIANNIEM z Wileńskiego, zachowującym się incognito i nie zgadzającym się na ujawnienie nazwiska, toczą się pertraktacje.

Ziemianin ów, idąc za wskazówkami, otrzymanymi od szofera, odkopał na obcym gruncie skrzynię od pocisków artyleryjskich, w której znajdowało się 1,300,000 rubli w złocie, co stanowi obecnie wartość 700,000 dolarów.

Znalazca skarbu udał się natychmiast do Warszawy, dla porozumienia się z ministerstwem skarbu co do podziału owej sumy. Skarb państwa orzekł jednak, że PIENIĄDZE TE NALEŻĄ SIĘ JEMU WYŁĄCZNIE i o podziale ze znalazcą nie może być mowy.

Na tem tle toczą się pertraktacje, które w imieniu ziemianina prowadzi adwokat Świącicki.

Zdaniem adwokata NIE NALEŻY TEGO ZŁOTA UWAŻAĆ ZA SKARB, gdy skarbem byłby wówczas, gdyby natrafiono na nie przypadkowo i gdyby właściciel jego nie był ustalony.

W tym wypadku zaś była to rzecz ROZMYŚLNIE UKRYTA PRZEZ WŁADZE ROSYJSKIE, które ukryły pieniądze w nadziei, że po powrocie je zabiorą.

Faktycznie do pieniędzy tych, zdaniem adwokata, mógłby rościć sobie pretensje skarb rosyjski, a więc Sowiety. Sowiety jednak uregulowały już tę kwestję w art. 12 traktatu ryskiego, według którego to artykułu mienie, pozostawione

przez skarb rosyjski na ziemiach polskich, MA PRZEJŚĆ NA WŁASNOŚĆ SKARBU POLSKIEGO.

Tymczasem znalazca tych pieniędzy odkopał je bez wiedzy i przebiegłości w inne miejsce, w czym DOPUŚCIŁ SIĘ CZYNU PRZESTĘPCZEGO.

Adwokat dowodzi, że skarb nie może korzystać z mienia zdobytego przez czyn przestępczy.

Rzeczywiście ziemianin skarb przewiózł na własne terytorjum, za kopął i przez całą dobę NA ZMIANĘ Z SYNAMI, UZBROJONYMI W DUBELTÓWKI PEŁNI PRZY NIM STRAŻ.

Podobno prokuratura generalna skłania się już do polubownego załatwienia sprawy.

Rower — narty



Jak już donosiliśmy dozorca drogowy w Iwju p. Gnatowski skonstruował „mysłowy” rower na nartach, na którym jeździ z dość znaczną szybkością. Na zdjęciu widzimy wynalazcę na jego rowerze — nartach.

Burza o miss Turcję

Doroczny konkurs piękności, organizowany przez redakcję stambulskiego dziennika „La République” stał się powodem namiętnej polemiki pomiędzy wspomnianą gazetą i pismami konkurencyjnymi na temat legalności wyboru.

Konkurentka miss Turcji, która się uważała za pokrzywdzoną przez decyzję jury, pociągnęła ze swej strony redakcję pisma do odpowiedzialności sądowej, domagając się odszkodowania w wysokości 10.000 funtów tureckich.

Ponieważ prawie wszyscy członkowie redakcji polemizujących ze sobą dzienników są członkami parlamentu, antagoniści „La République” zapowiadają wniesienie do parlamentu projektu ustawy, zabraniającej w przyszłości urządzania podobnych konkursów.

Wielka afery finansowa

Aresztowanie „króla Wyspy Lundy”

Ołbrzymią sensację wywołał w Londynie fakt aresztowania wybitnego angielskiego finansisty i „businessmana” Martina Harmana, zamieszanego w aferę „Chosen Corporation”.

Harman był niezwykle dziwnym, znanym powszechnie pod nazwą „Króla Wyspy Lundy”.

Kupił on mianowicie parę lat temu sobie na własność małą wyspę, leżącą w kanale Bristolskim,

gdzie wprowadził własne, dość komiczne, ustawodawstwo oraz własny system monetarny. Swego czasu niał on nawet proces z powodu bicia brązowych monet z własną podobizną. Reprezentował przed laty 14 milionów funtów szterlingów a w styczniu b. r. ogłosił bankructwo.

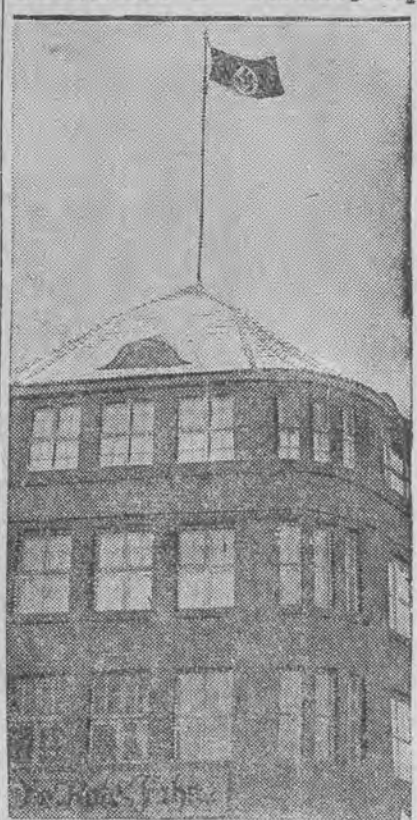
Podobno aresztowanych ma być wkrótce szereg innych wybitnych osobistości ze świata finansowego City.

Chłopiec powiesił się — dla eksperymentu

W Truskawcu wydarzył się niezwykle wypadek samobójstwa „na próbę”. Popelnił je 11-letni uczeń 4-ej klasy szkoły powszechnej, Pawełek Krywko, a motywem była ciekawość wrażenia, jakie doświadcza wisielec. Jak wykazały dochodzenia policyjne, koleżki Krywki rozmawiali z nim codziennie o fakcie stracenia na szubienicy Danylyszyna i Biłasa.

Krywko, chłopak bardzo impulsywny, postanowił osobiście doświadczyć uczuć, jakie przeżywali. Powróciwszy do domu, udał się do stodoły i tam przywiązawszy sznur do belki, powiesił się.

Szfandar ze swastyką



na komunistycznym „Domu Liebknechta” w Berlinie.

LUNA

Dziś rewelacyjna premiera

fenomenalnego filmu produkcji francuskiej

Co może Paryż!

(Mirages de Paris)

Dzieje wielkiej kariery młodej pensjonarki. — Blask i nędza paryskich nocy.

Reżyserja: FEDOR OZEP
Muzyka: KAROL RATHAUS

Mistrzowska kreacja:

JACQUELINE FRANCEL
ROGERA TREVILIE
MARCELA VALIE

NADPROGRAMY: AKTUALNOŚCI.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło filmowe, pełne przepychu, śpiewu i humoru reżyserji
ROUBEN MAMOULIANA

W rolach głównych: uroczą bohaterka „Parady Miłości”

Początek w dni. powsz. o 4.30, w soboty i niedz. o g. 1-ej.

Kochaj mnie dziś

Jeanette Mac Donald

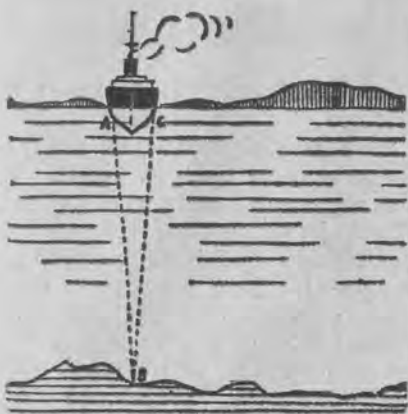
oraz niezapomniany „Pieśniarz Paryża”

Maurice Chevalier.

Ceny miejsc popularne!

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Jak się mierzy głębiny morskie?



Jedna z ekspedycji naukowych osiągnęła obecnie na północy - wschód od Porto Rico w pomiarach głębiny morskich nienotowany dotychczas poziom 13.500 metrów. Nasz rysunek przedstawia szematycznie technikę mierzenia tych olbrzymich głębiny: Z jednej strony okrętu — oznaczonej na rysunku literą A — wywołuje się na powierzchni wody eksplozję na boju wybuchowego. Fale dźwiękowe osiągają dno morskie — na rysunku w punkcie B — i zostają odrzucone na pokład okrętu, gdzie przymiowane są po drugiej stronie okrętu — w punkcie C — jako echo. Specjalny zegar podaje okres czasu od chwili eksplozji aż do powrotu fali głosowej. Ponieważ szybkość głosu w wodzie jest znana (wynosi 1.500 metrów na sekundę), więc łatwo obliczyć odległość powierzchni wody od dna morskiego.

„CHOROBY ZBÓŻ”.

Dzisiaj p. K. Żelazowska, asystentka łódzkiej stacji ochrony roślin, wygłosi w lokalu towarzystwa przyrodniczego w parku Sienkiewicza odczyt p. t. „Rdza zbożowa i inne choroby zbóż”.

Odczyt ilustrowany będzie licznymi demonstracjami. Początek o godz. 18 (szóstej). Wstęp bezpłatny.

Ludzie, handlujący kłamstwem

Jak odbyć podróż dookoła świata, nie ruszając się z miejsca

Wizyta naszego korespondenta w magazynie paryskim

Paryż, w lutym.

Być au courant życia paryskiego, należy starannie czytać... berlińskie gazety. W jednej z nich wyczytałem, że w Paryżu na Rue de Seine istnieje nadzwyczajny magazyn, handlujący... kłamstwem.

— Chcecie wybrać się w podróż naokoło świata, nie wyjeżdżając z Paryża? — pyta niemiecki dziennikarz. — Skierujcie swe kroki na Rue de Seine. Tam w magazynie materiałów piśmiennych pana Moutée — „staruszek o marzacych oczach” sprzedaje iluzje.

W setkach skrzynek magazynu ułożone są paczki papieru listowego, blankiety hoteli całego świata. Papier listowy z chińskimi i tureckimi adresami i z różnorodnymi herbami. W innych skrzynkach znajdują się hotelowe nalepki, które można tak szczytą sności wszelkich narodowości, oblepiając nimi swe walizki.

Za parę franków można tutaj nabyć nalepkę bagażową paryskiego „Claridge’a”, „Astor-Gols-Hotelu” w Szanghaju, lub berlińskiego „Adlonu”. Na Rue de Seine można kupić pocztówkę z widokiem jakiegokolwiek kraju. Wodospady Niagary i nowojorskie drapaczki chmur, moskiewski Kreml, warszawskie Łazienki, a przede wszystkim, plac św. Marka w Wenecji. Można zasiąść do stolika i napisać znajomemu:

„Upa! w Rio tropikalny. Jest tu niedowytężenie. Mam za miar pojechać dalej. Zbliża się sezon deszczów — podzwrotnikowa zima... Zasyłamy pozdrowienia z Południowej Ameryki”.

I po dwóch miesiącach paryski znajomy otrzyma tę po-

cztówkę z Rio de Janeiro — prawdziwym pocztowym stemplem i brazylijskim znaczkiem pocztowym. Z taką samą łatwością pocztówkę wysyła z Kuby, z Jawy, z Peru lub Grenlandji i nawet ze słonecznego Miami...

Człowiek na Rue de Seine posiada na całym świecie swych przedstawicieli i korespondentów.

Jeżeli ktoś chce uzyskać niezbitę dowody swej „podróży”, handlarz proponuje nabyć do wyboru wielkiej kolekcji „suwenirów”: próbki tyrolskiej rzeźby, szklanki z Karlsbadu, miniaturowe figurki aligatorów, które przywozi ze sobą każdy turysta z Florydy, murzyńskie maski z Martyniki i przepiękne laleczki japońskie...

— Zabawne jest to chińskie menu, nieprawdaż? Cudownie nas nakarmili w tej restauracji!... Gniazdko jaskółcze...

I od niechęci pokazuje się znajomemu „menu”... kupione w Paryżu za 10 franków.

Artykuł w niemieckiej gazecie był mi bardzo na rękę. Tej zimy nigdzie nie wyjeżdżam z Paryża. Lecz powołując się na kryzys pozostałe już bez żadnego wrażenia.

Może puścić „kaczkę”, że jadę do Japonii i posłać przyjaciół pocztówki z Tokio i Nagasaki?

Skierowałem swe kroki na Rue de Seine. Człowieka o „marzacych oczach” w magazynie nie było, — przyleciała właścicielka, madame Moutée. —

Naturalny środek przeciw obstrukcji
Zioła Przeczyszczające
KARPIŃSKIEGO

Zmierzyła klienta od stóp do głów i z nieufnością zapytała: — Czego sobie życzy „Misie”?

— Czytałem, że pani wysyła pocztówki z Japonii... i że można tutaj nabyć parę hotelowych nalepek, które mógłbym uniekszczyć walizę...

— Ja wiedziałam... pan jest już dwudziestylatkiem! Przez cały czas zgłasza się do mnie niemiecy po hotelowe nalepki i nadzwyczajne pamiątki... I oni nie chcą wierzyć: ja handluję tylko pocztówkami i obrazami. Jestem uczciwą kobietą, mesje. Ja z mężem nie mamy czasu zajmować się rozświetlaniem listów z całego świata. Ten dziennikarz wymyślił to wszystko. — od początku do końca... W całej tej historii prawdą jest tylko to, że handluję pocztówkami... Lecz niemiecy nie wierzą — oni wciąż pokazują nam numer berlińskiej gazety. Mało tego: te historie przedrukowała jakaś polska gazeta. I teraz przychodzi do nas również nolszy turysta...

Madame Moutée ponuro opuściła głowę:

— Jaby nawet chciała chętnie komuś okazać przysługę, lecz nie mogę. Przychodzi jakaś młoda para. Prawdopodobnie podróż poślubna. Rodzicom po wiedzieli, że jada do Włoch. A zatrzymali się w Paryżu. Może nie mają pieniędzy albo tu się im spodobało... Jednym słowem, za wszelką cenę, pragnę wysłać listy z Włoch. Lecz ja nie mogę tego zrobić. Są tacy, którzy proszą, aby zorganizować im podróż naokoło świata... w wyobraźni. Są bogaci, majątek pozwala im udać się w daleki „wojaż”, ale pragną do-

mojej ciszy, spokoju. Bywają również amatorzy, którzy przychodzą pożartować.

Zatrzymała na chwilę wydech swej wymowy i potem zapytała:

— No, a pan?... POCO panu potrzebna jest Japonia?

— Jestem dziennikarzem...

Pani Moutée spojrzała na mnie z trwogą i milczać zniknęła za ladą...

Nie pozostało mi nic innego jak pożegnać się.

Leon Kapl.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

„BOCZNA ULICA”

z czorującą IRENE DUNN
i John BOLES

Szatan Zazdrości

Taiulla Bankhead—Gary Cooper

„TEODOZJA—SEWASTOPOL”

Film rosyjski z GEORGE
BANKROFTEM oraz posągową MIRIAM HOPKINS

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artystyczny w pomysłach,
reżyserskich i pięknej oprawy malarzowskiej

Nr. 34 Specjalny Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO”
z dnia 3 marca 1933 roku.

WACŁAW ZABOROWSKI

MORD

Powieść oryginalna na tle łódzkim

(Ciąg dalszy).

Lecąc z przeciętną szybkością 350 klm. na godzinę lotnicy minęli o godzinie 11.00 grzbiety Uralski, zaś o godzinie 11.20 byli nad Czelabińskiem, osiągając temsamem magistralę syberyjską. Teraz zapasowy ster objął Rheinbaben, zaś Romski odpoczywał lekko drzemając w przewidywaniu nocnego czuwania. Dopóki Rheinbaben siedział bezczynnie nie zastanawiał się nad zamierzonym przedsięwzięciem. Uwagę jego zaprzatało gapienie się na ziemię i mijane osady lub podziwianie błękitu niebios. Przychodziły mu do głowy dziwaczne i oderwane myśli, o treści których zapominał w parę minut później. Jakiś emigrant nauczył go rosyjskiego określenia przestrzeni i spokoju ducha, więc patrząc na olbrzymie równiny uciekające w bezkresną dal — powtarzał od czasu do czasu półgłosem: „Szi! i blagodat!”. W czasie spożywania śniadania przyszedł mu na myśl Ania i Renn razem, poczuł się nieprzyjemnie i chciał ich rozdzielić, układając, że najpierw będzie myślał o Ani, a później o Rennie, ale po daremnych próbach musiał się uznać za zwycięzonego: „ostatecznie Renn i usposobieniem i wiekiem lepiej pasuje do niej niż moja osoba. Niech się kochara! Ona patrzy na niego jak on na aparat „R.V.” a on patrzy na nią jak ona na swoją ulubioną lalkę”. Rheinbaben uśmiechnął się do tej dosadnej swatej miłości dwojga młodych. Przyszło mu na myśl,

że Renn może zlekceważyć uczucie malej i że wogóle nie wart Ani.

„Po powrocie powiem mu, aby zwrócił swe afekty w stronę pani Wikikowej. Będzie miał doskonałą podporę, reprezentacyjną małżonkę, a i jedyną w swoim rodzaju przystań, ukrytą przed burzami życia. Cóżż on więcej może pragnąć?” Rheinbaben ponownie uśmiechnął się i przypomniał sobie o doskonałym serze który jadł przed pół rokiem w Wiesbaden.

Poraz pierwszy coś chwyciło Rheinbabena za serce w momencie przelotu nad Uralem. „Azja — teraz już blisko!” — prawdopodobnie miał oznaczać ten miły a zarazem nieprzyjemny skurcz. Od tej pory Rheinbaben o niczym już więcej myśleć nie mógł jak tylko o tem, że za parę godzin, on — Frytz von Rheinbaben — inżynier — optyk — kulturalny człowiek, amator piwa i szczęśliwy kochanek pani aptekarskiej w Manosque — przesunie rączkę kondensatora rażącego i uśmierci bardzo dużo ludzi sobie osobiście nieznanym, wśród których mogą być też inżynierowie, optycy, amatorzy piwa, kochankowie i aptekarzowie, matki i jedynacy, starcy i niemowlęta...

Początkowo Rheinbaben sztydził z własnych nerwów i starał się pokonać lub oszukać niepokoju, który ogarniał go coraz więcej, rozszerzając się od serca długimi, zimnymi, powykrecanymi węzłami w górę do gardła i na dół poprzez brzuch aż do jader i kończyn mdlejących palców nóg...

„Czego, idjoto, boisz się — przecież czynisz w słusznej sprawie?” „W obozie wojennym są tylko żołnierze! Czyż nie zabijałeś w czasie wielkiej wojny żołnierzy?”

„Skąd wezmą się niemowlęta w obozie?”

„Możemy przecież zbłądzić i wylądować dopiero w okolicy San Francisco”. „Spotkam burzę i zawróćmy”. „Azja jest duża — jeszcze mam dużo

czasu”. „Japończycy pewnie nie piją piwa”.

Coraz to krótsze, coraz to rozpaczliwsze refleksje rzucał mózg, chcąc wstrzymać i opanować panikę wewnętrzną nerwów. Aż wreszcie i sam mózg został opanowany przez falę przerażenia.

„Zbrodnia, zbrodnia, zbrodnia...” — huczał wiatr wokoło uszu. Rheinbaben prowadził odruchowo aparat wzdłuż toru kolejowego, to zmniejszając szybkość do 260 klm. na odcinku Kurgan — Omsk, aby przeciągnąć lot i opóźnić moment ostatecznej rozgrywki, to znowóż zwiększając szybkość ponad maksimum dopuszczalne na odcinku Kainisk — Krasnojarsk, formalnie, aby prędzej skończyć, a skrycie w słabej nadziei zepsucia motoru. Wyobraźnia jego nie dzieliła przebytej przestrzeni według miast lub ilości kilometrów; skuta paniką świadomość notowała tylko długie pasma przecinanych wstęg rzecznych Tobołu, Iszumu, Irtysza, Obi, Tomi, Czulyma i Jeniseju. Poza Jenisejem, przelatując nad którym Rheinbaben przypadkowo spojrzął na zegarek i stwierdził godzinę 17.20 — całkowitą jego uwagę zaprzętnął bieg strzałek zegarka, — tak całkowitą, że nie zauważył nawet, kiedy Romski milcząc zaczął prowadzić dalej aparat. Rheinbaben patrzył z przerażeniem w cyferblat; denerwowała go zwłaszcza strzałka sekundnika, latająca podrygując nerwowo w śmiesznym pośpiechu, jak aptekarzowa po sygnali w czasie niespodziewanego powrotu męża. Rheinbaben chciał koniecznie usunąć tę sekundnicę i scyzorykiem próbował podważyć szkło osłaniające cyferblat, ale wstrząsy aparatu i drżenie rąk uniemożliwiły ten szczególny zamiar, więc skaleczywszy dwa palce dół za wygraną i wyrzucił zegarek poza burtę. Rzucając zauważył, że Romski wskazuje na dół — więc spojrzął i dostrzegł dużą, tłącą wodną otoczoną szczytami górskimi, oddzieloną od lotników mglistymi pasmami obłoków.

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Długi i spłaty

Postulaty samorządów miejskich

Na ostatnim zjeździe związku miast polskich szczegółowo omówiono na została sprawa ulg w spłacie zobowiązań zaciągniętych przez samorządy.

We wniosku skierowanym do rządu związek domaga się obniżenia oprocentowania kredytów państwowych, zaciągniętych na inwestycje oraz rozłożenia spłat na dłuższy okres.

Identyczne stanowisko zajął związek miast w odniesieniu do spłaty długów zaciągniętych przez samorządy miejskie w zakładach ubezpieczeń, domagając się rozłożenia spłaty tych wierzytelności na okres przynajmniej 15 lat. (a)

Szczęśliwa wygrana

W dniu 1 marca w 13 ciągnięciu dolarówki padła wygrana 500 dolarów na Nr. 996639 nabytej w kantorze wymiany i loterii Samuela Welnberga 58 Piotrkowska 58.

Oryginalna obligacja w wystawie do obejrzenia. Tamże szczęśliwe losy do V klasy do nabycia.

Dziwne pominięcie dziennikarzy łódzkich

W dniu onegdajszym odbyło się, jak już donieśliśmy, otwarcie magistrali węglowej, łączącej Górny Śląsk z Gdynią. Na uroczystość tę poza szeregiem osobistości, reprezentujących sfery rządowe, otrzymali również zaproszenia przedstawiciele prasy warszawskiej. Najwidoczniej jednak organizatorzy tej uroczystości zapomnieli, jak to się przesądziło, jeżeli chodzi o Łódź, dosyć często zdarza, zaprosić prasę łódzką. A przecież znaczna część nowo uruchomionej magistrali przechodzi przez terytorium województwa łódzkiego i posiada bardzo poważne znaczenie dla przemysłu włókienniczego, choćby w odniesieniu do transportu węgla. W tych warunkach pominięcie przedstawicieli prasy łódzkiej wydać się musi conajmniej dziwne, tembardziej, że w komunikatach oficjalnych, rozsyłanych prasie, stwierdzono, że w uroczystości wzięli udział i przedstawiciele całej prasy krajowej. Jest to oczywiście nieścisłość i tłumaczyć sobie można tem, że prasa warszawska, jak zwykle, wystąpiła jako reprezentantka całej prasy polskiej, monopolizując dla siebie udział w tej doniosłej uroczystości.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

KURSY POLSKIEJ Y. M. C. A.

Biuro Pol. YMCA. (Piotrkowska 89), tel. 223-90, w godz. od 10 do 13 i od 16 do 22 przyjmuje jeszcze zapisy pań i panów na kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego i francuskiego, oraz na fotograficzny dla początkujących.

Oplaty za kursy obniżono do minimum.

Wykładają wykwalifikowani pedagodzy w godzinach wieczornych.

Nieugięte stanowisko włóknarzy

Również przemysłowcy nie chcą iść na ustępstwa

Wspólny front robotniczy przeciwko ustawie scaleniowej

Zainteresowanie dzisiejszą konferencją włóknarzy z przemysłowcami w okręgowym inspektoracie pracy, wzrosło w ostatnich paru dniach do olbrzymich rozmiarów.

Ogłoszone ostatnio enuncjacje przedstawicieli związków zawodowych robotniczych, jak i opinie organizacji przemysłowych spotęgowały jeszcze bardziej ogólne napięcie, albowiem wywlokły na światło dzienne

dwie odmienne i zgoła odrębne stanowiska,

zsykujących się do walki stron. Akcja medjacyjna, wszczęta w odpowiednią porę, przez czynniki miarodajne, nie w tych warunkach do pokonania niezwykle trudności. Z drugiej strony nie ulega kwestji, iż pod presją rządu, który wmieszał się w całą sprawę, złagodzone zostaną nieugięte dotąd stanowiska włóknarzy i przemysłowców. W gruncie rzeczy bowiem, tak

jedna, jak i druga strona pragnie unormowania chaotycznych stosunków w łódzkim przemyśle włókienniczym i objęcia nową umową

zbiorową cały przemysł, nie włączając fabrykantów niezrzeszonych.

Jak już sygnalizowaliśmy, w ostatniej chwili robotnicy zwołali

zebranie rad delegatów, aby rozejrzeć się w sytuacji i wysłuchać panujące nastroje wśród ogółu włóknarzy.

W związku klasowym odbyło się zebranie delegatów, celem omówienia akcji o umowę zbiorową. Jednocześnie rozpatrzono sprawę ustosunkowania się do

nowej ustawy scaleniowej. Obie te sprawy referował kierownik związku p. Walczak. Zebrał on przebieg poczyną zarządu głównego, zmierzających do zawarcia umowy w przemyśle włókienniczym. Po omówieniu całokształtu tych spraw, zebrani w ożywionej dyskusji sprecyzowali swe stanowisko

bezwzględnej dalszej walki, akceptując w całości stanowisko, zajęte przez zarząd główny w żądaniach skierowanych do przemysłowców oraz wysuniętych na konferencji okręgowego inspektora pracy. Osta-

teczna decyzja została odłożona do niedzieli, do ogólnego zebrania trzech związków o 10 rano w kinie oświatowym.

Referując sprawę nowej ustawy scaleniowej, p. Walczak podkreślił, że zmniejsza ona dotychczasowe świadczenia robotnicze w kasach chorých i funduszu bezrobocia, nakłada nowe zaś ciężary w postaci zwiększonych składek oraz opłat za porady lekarskie i leki.

Wprowadzenie ubezpieczeń na starość nie jest bynajmniej rekompensatą za te ciężary, nie daje bowiem faktycznych korzyści masom robotniczym. Renty są stanowczo zbyt małe. Po dyskusji, w której zabrał głos delegaci, postanowiono zgłosić protest przeciwko nowej ustawie, a nawet odezwały się głosy, że robotnicy powinni złożyć w administracji fabryk książeczki kasy chorých. W rezultacie przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci fabryk włókienniczych po wysłuchaniu referatu o nowej ustawie scaleniowej, zakłajają jaknajenergiczniejszy protest

przeciwko zamachowi na istniejące ustawodawstwo socjalne oraz nakładaniu na masy pracujące nowych opłat.

Jednocześnie zebrani stwierdzają jednomyślnie, że ustawa scaleniowa godzi w najniższe interesy klasy robotniczej. Zebrani wzywają do solidarnej walki o utrzymanie rozbudowanie istniejącego ustawodawstwa socjalnego w myśl istotnych potrzeb świata pracy.”

Odbyły się również zebrania delegatów w związku „Praca i Ch. D. Na zebraniach tych delegaci fabryczni wyraźnie podkreślili, iż

solidaryzują się całkowicie z linją, po jakiej kroczy klasowa związki zawodowe

i stoją tak samo, jak one na gruncie zawarcia umowy zbiorowej na warunkach umowy z 1928 roku. Zebrani, zaakcentowali, iż na konferencji dzisiejszej z przemysłowcami od żądań tych nie odstępają, nawet, gdyby stanowisko to miało pociągnąć za sobą poważniejsze konsekwencje.

Na zebraniach roztrząsano również przepisy nowej ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych, wyrażając opinie, iż jest ona szkodliwa dla szerokiego ogółu pracującego.

W rezolucji wyrażono kategoryczny protest przeciwko wprowadzeniu tej ustawy w życie i postanowiono wystosować do rządu memoriał protestujący, domagający się cofnięcia tej ustawy.

Strejk kottoniarzy będzie zlikwidowany?

Wczoraj zwołano do inspektoratu pracy konferencję przedstawicieli związku robotników przemysłu kottonowego Z. Z. Z. i przedstawicieli przemysłowców.

Po długotrwałych naradach, obie strony doszły do pewnego porozumienia.

Dalszy ciąg narad, również w inspektoracie pracy, wyznaczono na dzień dzisiejszy.

Strejk w przemyśle kottonowym mimo nawiązanych rokowań, trwa w dalszym ciągu.

Oczekuje się, iż strejk ten będzie w ciągu bieżącego tygodnia zlikwidowany. (p)

ORGANIZACJA PRODUKCYJNEJ BATY W WYTWÓRNIACH PAŃSTWOWYCH.

Zarząd czeskosłowackich kolei państwowych wprowadził w swojej drukarni biletów kolejowych w Pradze, na próbę, tak zwany system przedsiębiorców na wzór stosowanego z najlepszymi rezultatami systemu w słynnych zakładach przemysłowych Baty w Zlinie, które posiadają również w Polsce swoją fabrykę siostrzaną w Chelmku około Oświęcimia. System ten polega na tem, że pewne zespoły robotnicze występują jako samodzielni przedsiębiorcy, od których centralny zarząd przyjmuje wyroby po ustalonych cenach. W czystym zysku tych zespołów, wyrażającym się w różnicy między kosztem produkcji a ustanowioną ceną odbiorczą, biorą udział w pewnym stosunku członkowie zespołów robotniczych i same przedsiębiorstwo. Zarząd kolei państwowych spodziewa się znacznego potaniaenia swoich wyrobów drukarskich przez zastosowanie tej nowej metody produkcyjnej.

Z „MŁODEGO W. I. Z. O.”

W sobotę, dnia 4.3 b. r. o godz. po poł. dr. Jeremiasz Frenkiel ogłosi odczyt o Białiku



Wersja Francuska!

Reżyserja CARMINE GALLONE

Dziś
dawno oczekiwana
szampańska premiera!

Najlepszy film sezonu!



Syn mimowoli

Tryskająca humorem i fantazją komedia utkana z humoru z charme'u.

Główne role:

Uroczą i wytworną

Annabella

ulubieniec kobiet, zachwycający paryżanin

Albert Prejean



Bogaty nadprogram.

Początek o godz. 4 pp. — Na pierwszy seans od 4—5 po poł. ceny niższe.

Podatek widowski obniżony

Magistrat umorzył zaległości b. pacjentów szpitali na sumę 750 tys. złotych

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Ziemickiego plenarne posiedzenie magistratu m. Łodzi, na którym załatwiono szereg spraw miejskich.

Na wstępie obrad magistrat rozpatrzył szczegółowo nowo opracowany statut, a właściwie projekt przepisów o kłótniach dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko pracownikom samorządowym. Nowe przepisy zmieniają zasadniczo dotychczas obowiązujące w tym względzie normy, wprowadzając dwie instancje dyscyplinarne. Podczas, gdy dotychczas od orzeczeń komisji dyscyplinarnych nie było apelacji, obecnie, w myśl odnośnego rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, **ukarany urzędnik będzie się mógł odwołać do drugiej komisji**, która stanowić będzie niejako drugą i ostateczną instancję. Statut w nowym brzmieniu uchwalono.

Z kolei władze miejskie omówiły nasuwające się w chwili obecnej

konieczności dalszego przyłączania do sieci skanalizowanych

w ostatnim roku ulic łódzkich. Po dyskusji postanowiono przyłączyć do starej sieci wszystkie domy, znajdujące się przy ul.

Limanowskiego, Starej, Glinianej i Wspólnej.

W związku z tą uchwałą, właściciele posesji na wspomnianych ulicach będą zmuszeni ponieść koszt przyłączenia domów do sieci i uiścić opłaty

w myśl obowiązującego jeszcze przymusu kanalizacyjnego.

Sprawa ta posiada obecnie doniosłe znaczenie, zwłaszcza, że ze strony właścicieli nieruchomości czynione są gorące starania u władz centralnych w kierunku skasowania przymusu przyłączenia do sieci. Gdyby zabiegi te odniosły zamierzony rezultat, kanalizacja, pomyślana w założeniu jako

przedsiębiorstwo intratne, w której magistrat inwestował 20 milionów zł.

przestałaby dawać gminie miejskiej jakiegokolwiek wpływu.

Następnie magistrat dysku-

tował nad sprawą zmniejszenia

opłat za utrzymanie i kurację

mieszkańców

w szpitalach miejskich. Stwierdzono bowiem, że w wielu wypadkach uboga ludność skarży się na to, iż opłaty za leczenie szpitalne są za wysokie, a praktyka codzienna wykazuje, że powstały

ogromne zaległości mieszkańców z tego tytułu.

Po dokładnym przekalkulowaniu kosztów utrzymania chor

go w szpitalu magistrat postanowił

obniżyć dzienne stawki szpitalne o 10 procent.

Po załatwieniu tej sprawy postanowiono na wniosek wydziału opieki społecznej umorzyć zaległe i nieściągalne należności za leczenie szpitalne od ubogiej ludności.

Ogółem magistrat umorzył takich zaległości na sumę 750.000 złotych.

Po przyjęciu nowych statutow dla muzeów miejskich: kultury i sztuki im. Bartoszewiczów, muzeum etnograficznego i przyrodniczo - pedagogicznego, magistrat zatwierdził

nowy statut podatku widowskiego.

Zmiana statutu podatku od widowisk nastąpić musiała na skutek specjalnego rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. W związku z tem obniżone zostały stawki podatkowe od wszelkich imprez, a specjalnie filmów. Maksymalna stawka podatkowa wyniesie tylko 35 procent ceny biletu.

Nowy statut zmienia klasyfikację filmów i redukuje 9 dotychczasowych kategorii do trzech.

Akcja obniżki komornego

Według zapewnień przewodniczącego komisji prawniczej sejmiku najbliższych dniach winny być w komisji tej rozpatrzone wnioski klubu P. P. S., złożone w sprawie obniżki komornego i wstrzymania eksmisji.

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu wojewódzkiego Zw. Lokatorów (Piotrkowska 107), na którym uchwalono wysłać delegację na zjazd ogólnopolski Zjednoczenia związków lokatorskich w Warszawie, który odbędzie się w dniu 4 marca r. b. Na posiedzeniu ustalono, iż najpoważniejsze zrzeczenia lokatorskie w Polsce wysuwają żądanie 50 proc. obniżki komornego w starych i nowych domach, nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, całkowitego wstrzymania eksmisji, umorzenia zaległego komornego zubożalym i bezrobotnym i że bezwzględnie przeciwstawia się pomysłom niektórych mniejszych zrzeczeń podwyższenia podatku lokalowego.

Wysuwany również przez niektórych stowarzyszenia wł. nieruchomości projekt arbitrażu jest zupełnie nieaktualny, gdyż Związek Lokatorów i Subl. woj. Łódzkiego (Piotrkowska 107) żąda ustawowej obniżki komornego w całym kraju.

Radio w Niemczech

Na podstawie danych statystycznych z końcem grudnia ubiegłego roku było na terenie Rzeszy 4.307.722 zarejestrowanych aparatów radiodiodowych.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

B. P.

LOLA Z GOLDBLUMÓW PŁOŃSKA

przeżywszy lat 38.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 88, dnia 3 marca r. b. o godz. 1 po poł., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, Dzieci i Rodzina

Z powodu śmierci

b. p. Samuela Steinmana

obywatela m. Tomaszowa-Maz.

wyrażam Rodzinie najgłębsze współczucie. Pamięć o Zmarłym, jako człowieku nieskazitelnej uczciwości, nigdy u mnie nie zostanie zatarta.

Edmund Błaszczowski

Tomaszów

KRWAWA ZARĘCZYN

Kilka dni temu Antoni Borucki wyprawiał zaręczyny u swego przyszłego teścia Pietruszczaka we wsi Komorów pod Tomaszowem. Przy kolacji, fiaskach „czystej” i dźwiękach harmonij trwała zabawa do północy i kiedy biesiadnicy w miłym nastroju szykowali się do opuszczenia gościnnych gości, nagle w sali panika. W wyniku bójki ciężkie rany głowy odniósł Jan Pietruszczak. Nieszczęśliwym sąsiadzi udzielili pierwszej pomocy poczem odwieźli go do szpitala miejskiego. Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła dochodzenie. Tło zajścia, jak i napastnicy nie są znane.

OBŁAWA W DOMACH PUBLICZNYCH

W nocy onegdajszej policja przeprowadziła kontrolę w domu publicznym Symche Pesesa (Wieża) oraz w domu Markowieckiej (ul. Wschodnia). W wyniku kontroli zatrzymano 5 dziewcząt niemłodych, a pochodzących z Łodzi. Poddano je badaniom lekarskim, które ustaliło, że są one zarażone chorobami wenerycznymi. Prostitutek zatrzymano. Będą one przywiezione do Łodzi i tam poddane opiece lekarskiej.

KTO TRUŁ LUDZI TRYCHINAMI 7 marca, a więc we wtorek przyjeżdża do Tomaszowa sędzia

śledczy by przesłuchać szereg świadków w związku z tem, że kilka miesięcy temu wiele osób uległo w Tomaszowie zatruciu trychinami. Jak się okazuje, nastąpiło to wskutek zarządzenia prezydenta miasta W. Smulskiego, który polecił wydać mięso skażone, chociaż przez lekarza miejskiego zostało ono skonfiskowane, jako niezdatne do konsumpcji.

ZEZNANIA O PODATKU DOCHODOWYM

Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 9. 2. r. b. termin do składania przez osoby fizyczne i spadków wakujących zeznań o dochodzie na 1933 rok podatkowy wymiara w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym, został przesunięty z dnia 1 marca na dzień 1 maja r. b.

WIEC ROBOTNICZY

Komitet porozumiewawczy klasowych związków zawodowych i partii socjalistycznych urządza w dniu 5 b. m. w niedzielę dwa robotnicze wiece pod hasłem „pracy i chleba” w sprawach projektowanych ustaw o ubezpieczeniu społecznym, przedłużeniu dnia pracy i skróceniu urlopów robotniczych.

PIĘCIOLECIE T. U. R.

W niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 5 po poł. w sali domu robotniczego przy ul. Krzywej 4 odbędzie się uroczysta akademja z okazji 5-lecia istnienia organizacji młodzieży TUR. W programie przemówienia i część artystyczna.

Tanie rozmowy telefoniczne

W jakich godzinach obowiązuje zniżkowa taryfa

Dyrekcja urzędu telefoniczno - telegraficznego w Łodzi podaje do wiadomości publicznej taryfę ulgową dla rozmów telefonicznych w godzinach słabego ruchu.

Telefon międzymiastowy pozwala załatwiać interesy szybko i dogodnie, bez uciążliwych podróży i straty czasu. Niejednokrotnie osoby, korzystając z telefonu, nie orientują się, iż pewna różnica w cenie daje możliwość korzystania ze zniżki, tak np. rozmowa,

k która do godziny 19-ej kosztuje 3.60 zł., w kilka minut po 19-ej kosztuje już 2 zł. 40 gr.

Taryfa zniżkowa dla rozmów międzymiastowych w godzinach słabego ruchu wynosi: od 19-ej do 21-ej 20 proc. od 21-ej do 8-ej rano 40 proc. normalnej ceny.

W ruchu międzynarodowym zniżkowa taryfa na rozmowy międzymiastowe wynosi od godziny 19-ej do 8-ej rano 40 proc. normalnej ceny. (a)

„Może podanie?...”

Nowy trick łódzkich oszustów

Przed siedzibą kasy miejskiej pojawili się osobnicy z deszczkami i kałamarzami kieszonkowymi, którzy zwracają się do oczekujących kolejki podatników, aby pozwolili na napisanie podania, a wówczas napewno podatek zostanie umorzony.

Zależnie od wyglądu klienta „pi sarze” liczą od 50 groszy wzwyż. Najczęściej liczą po dwa złote od podania.

W związku z powyższym zanoto-

wano szereg wypadków, kiedy sporządzano podania, zresztą bardzo nieudolnie osobom, którym wmówiono konieczność złożenia podania o umorzenie podatku za rok... 1933.

Należy zaznaczyć, iż wszelkie podania o umorzenie podatku lokalowego pozostają bez uwzględnienia, gdyż protokoły o bezskutecznej egzekucji sporządzają jedynie egzekutorzy skarbowi tylko w wypadku skrajnej nędzy podatnika.

Znamienny wyrok

Tylko magistrat może udzielać zezwolenia na budowę kiosków

W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie okręgowym interesująca sprawa między magistratem łódzkim a niejakim Stasiakiem, który na podstawie zezwolenia starostwa grodzkiego wybudował sobie budkę z wodą sodową i słodyczkami na jednym z placów miejskich. Władze miejskie wystąpiły o eksmisję wspomnianego właściciela budki z placu, stanowiącego własność miasta. W czasie sprawy sądowej „złoty” gminy miejskiej wskazali na to, iż władze administracyjne, a w tym wypadku łódzkie starostwo

grodzkie wkroczyło w kompetencje samorządu. Magistrat stojąc na stanowisku, że tylko on ma prawo udzielać zezwoleń na wznoszenie budki na placach miejskich, a nie starostwo, wystąpił do sądu ze skargą.

Sąd całkowicie przychylił się do prośby magistratu i wydał eksmisję na Stasiaka. W ten sposób rozstrzygnięto, że powołanym do udzielania zezwoleń na wybudowanie straganów na placach miejskich i kiosków ulicznych jest tylko władza samorządowa, a nie administracyjna.

Aresztowanie lekarza łódzkiego pod zarzutem zorganizowania grupy komunistycznej inteligencji

W dniu wczorajszym rano aresztowany został znany w mieście naszemu lekarz dr. B. Przed aresztowaniem zarząd na została w mieszkaniu jego rewizja, która dała podobno obciążające wyniki.

Jak się dowiadujemy, znajduje się on pod zarzutem zorganizowania grupy ludzi na wysoki, stanowiska, pozostających w kontakcie z centralą komunistycznej partii Polski. Aresztowany lekarz został przewieziony do wydziału śledczego i osadzony w areszcie. W

godzinach popołudniowych po przesłuchaniu go dr. B. został odstawiony do więzienia.

Jak nas informują, w dniu wczorajszym rewizje zostały dokonane również u szeregu osób z inteligencji łódzkiej, jednakże zarówno wyniki, jak i nazwiska trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Aresztowanie popularnego w mieście naszym lekarza, pochodzącego ze starej łódzkiej rodziny, wywołało wielkie wrażenie.

Znowu Majkowski!...

Tym razem skazany za wprowadzenie władzy w błąd

W końcu maja ub. roku pod zarzutem dokonania kradzieży w sklepie galanterii Gilznera, aresztowany został Stanisław Przybylski. Zo stał on osadzony w więzieniu, gdzie przypadkiem dostał się do celi „za mieszkać” przez osławionego Adama Majkowskiego — zabójcy fotografa Wilczewskiego.

Następnego dnia Przybylski zażądał przesłuchania go na ważną okoliczność. Zeznał mianowicie, że kradzieży dokonał nie on, a właśnie Majkowski.

W związku z tem obaj aresztanci stanęli wczoraj przed sądem. Prokurator wskazał, iż Majkow-

ski usiłuje wprowadzić władze w błąd i bierze tylko winę na siebie, aby ocalić kompana, który w zamian za to będzie mu dostarczał do więzienia „wałówki”. Majkowski i tak skazany jest na długoletnie więzienie.

Po naradzie sąd skazał Majkowskiego na 3 lata więzienia za usiłowanie wprowadzenia władzy w błąd, zaś Przybylskiego również na 3 lata więzienia za kradzież recydywę.

Pod silną eskortą Majkowski i jego towarzysze przewiezieni zostali do więzienia.

TEATR •••• MUZYKA •••• KINO ••••

Premjery teatralne

Kobieta, która kupiła męża

Sztuka w 3 akt. S. Passeura w Teatrze Miejskim

Historia starej panny, którą tęsknota najsłodsza doprowadza do prostoty, do szalu, ujawniającego się w maltretowaniu ukochanego chłopca, którego sobie kupiła na męża, gdy miał nóż finansowo - kryminalny na gardle. I oto dwoje ludzi miało się w nieznośnej atmosferze nieporozumienia, przeżywa nieludzkie męki, pastwiąc się nad sobą nawzajem, chociaż w gruncie rzeczy nie do siebie nie mają i bodaj nawet mogliby być szczęśliwi ze sobą, gdyby nad nimi nie ciążyła świadomość, że stosunek ich jest przymusowy, narzucony.

Pod względem psychologicznym sztuka jest naciągana. Albo Stefan jest charakterem słabym, ulegającym łatwo wpływom, szczególnie pięciomniej lub więcej pięknej, a wtedy pozycje z Marceliną nie może być dlań żadną tragedią, a przeciwnie powinno się szybko ułożyć w całkowitą harmonię. Albo też Stefan należy do mężczyzn silnych (co zresztą ze sztuki wcale nie wynika), a wtedy albo pójdzie do więzienia, zamiast się sprzedać kobiecie, która mu jest wstrętna, albo weźmie babę za twarz i zostanie panem tak oryginalnie stworzonego domowego ogniska. Życie na każdym kroku prezentuje tego rodzaju komplikacje, ale trudno o wypadek, któryby miał tak teatralny przebieg.

Ale w sztuce Passeura wcale o to nie chodzi. Jest to poprostu doskonałe pod względem teatralnym zrobiona sztuka, której słucha się z wielkim zainteresowaniem, zarówno ze względu na fabułę, jak i na doskonale prowadzony dialog. Akcja obfituje w wilde'owskie nieomal pod względem paradoksalności zwroty, a toczy się z błyskawiczną szybkością, pomimo, że jej tłem jest w nową, nowoczesną szatę przyobleczony „taniec miłości”

śmierci”, niezapomniany z czasów Przybyszewskiego.

Zresztą sztuka mogłaby nawet być kiepska i słaba pod względem scenicznym. I tak spędziliśmy niezapomniany wieczór, a to dzięki rewelacyjnej kreacji Marji Przybyłko-Potockiej. Trzeba się u tej wielkiej artystki przyzwyczalić do częstego używania głosu o timbrze dźwiękowym. Ta drobna austerka, która, powtarzam, łatwo idzie w zapomnienie u słuchacza, w nieczem nie zmienia faktu, że p. Przybyłko-Potocka jest dzisiaj bezapelacyjnie największą aktorką w Polsce. Dla takiej kreacji, jak Marcelina, nie ma słów pochwały, a może być tylko podziw i entuzjazm. Postać, ubranie, mimika, chód — wszystko jest kreacją genialną. Szczególnie sceny nieme posiadają wyraz, jakiego na scenach polskich nie widzimy często. Jeden skurcz twarzy, jeden ruch ręką postaci, odwróconej tyłem do widowni, więcej mówi, niż całe dialogi, odegrane po mistrzowsku.

Drugim gościem stołecznym był p. Aleksander Węgierko. Posiada on, jak wiadomo, nieodpartą czar, któremu widownia ulega już od pierwszej chwili jego ukazania się na scenie. Ponieważ jest przytem świetnym, kulturalnym artystą, który gra pełnym sercem i równie pełnym mózgiem, przeto zawsze daje kreacje wysokiej miary. Rola Stefana odpowiada p. Węgierce. Nic więc dziwnego, że wraz z p. Przybyłko-Potocką daje koncert gry.

Natomiast trzecia siła warszawska, przywieziona do roli p. Boreli, jest bardzo słaba i naprawdę nie zasługuje na to, aby być w programie... wygwizdkowana.

Nasi artyści stworzyli znakomitą gościną bardzo dobre tło. Szczególnie godzi się wymienić pp. Lenka, Modrzeńską i Hańcze.

G. Was.

SPLENDID

Początek o g. 4

Joan Crawford w swojej najnowszej kreacji

Mężczyźni w jej życiu

W głównych rolach męskich
Nils Asther i Robert Montgomery.

KONCERT CHÓRU CYGAŃSKIEGO

Znakomity chór rosyjski pod dyr. Jerzego Siemionowa przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden wielki wieczór pieśni i romansów, który odbędzie się w czwartek, dnia 9-go b. m. w filharmonii o godz. 9-ej wiecz. Udział biorą soliści: Olga Kamińska, niezrównana wykonawczyni romansów cygańskich oraz Prokofiewa, Makarowa, Podgorskaja, Wołodja Rjawanow i in. Akompanjować będzie T. Jefremow oraz ze spół gitarzystów.

MIĘDZYNARODOWY KONCERT SZWAJCARSKI.

Dzisiaj o godz. 20.30 nadany będzie przez rozgłośnie warszawskie szwajcarski koncert europejski z Genewy, który zobrazuje radjostuchaczom charakter Szwajcarii w muzyce. Program specjalny koncertu pozwoli usłyszeć najrozmaitsze pieśni i melodie ludowe, zgrupowane wg. różnych kantonów, z których jedne są pod wpływem niemieckim, inne pod francuskim, czy też włoskim. (r)

TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek i jutro, w sobotę wiecz. dwa ostatnie występy znakomitych gości warszawskich, Marji Przybyłko Potockiej i A. Węgierki, którzy święcą olbrzymi sukces w sztuce Passeura „Kobieta, która kupiła męża”.

Ze względu na wielkie powodzenie, jakim cieszyły się występy instytutu Reduty z Warszawy, sztuka „Sprawa Moniki” powtórzona będzie jeszcze dodatkowo o 4-ej w sobotę i w niedzielę wieczorem.

W niedzielę o 4 po południu wystąpi raz jeszcze dyr. St. Wysocka w kapitalnej sztuce Devala „Made-moiselle”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, jutro i pojutrze wiecz. arcydzieło Ibsena „Upiory”, które ze względu na wstrząsającą kreację dyr. St. Wysockiej w roli p. Alving zdobyły zasłużony sukces.

TEATR POPULARNY

Dziś w dalszym ciągu operetka w 3 aktach „Orlow”.

Jutro o godz. 4.15 popołudniu i w niedzielę o godzinie 12 w południe wesola bajka dla dzieci ze śpiewami i tańcami Z. Drabika „O królu Pasternaku i Janku Szewczyku”.

TEATR „SCALA”

Dr. Paweł Baratów wraz z swoim zespołem pozostanie w naszym mieście jeszcze tylko 6 dni. Ostatnią premjerą będzie świetna sztuka Juskiewiczza „Król”, która grana będzie dziś, w piątek, jutro, w sobotę i w niedzielę wieczorem. Jutro w sobotę popołudniu powtórzone zostanie po raz ostatni dramat J. Gordina „Obey”.

7-MY KONCERT Ł. T. M.

Na 7-mym z kolei koncercie Łódzkiego towarzystwa muzycznego, który odbędzie się w sali gimn. miejskiego im. Piłsudskiego, Sienkiewicza 46, w poniedziałek, dnia 6 b. m. o godz. 8.30 wiecz. usłyszy muzykalna Łódź znakomitego altowiolistę polskiego, prof. konserwatorium tow. muzycznego w Krakowie, Stefana Schleichkorna. Schleichkorn jest jedynym artystą w Polsce, który występuje z altówką, jako samodzielnym instrumentem solistycznym. Występy altowiolistów należą naogół do rzadkości, będzie więc to w Łodzi pierwsza bodaj sposobność poznania bliżej tego o ciepłym tonie instrumentu. Artyści akompanjować będzie Leon Liberman.

Ponadto przyjmie udział w koncercie zdolny pianista Artur Wołyński, laureat konserwatorium w Krakowie.

W programie: Beethoven, Paganini — Schleichkorn, Debussy, Strauss, Glazunow i in.

Bilety w cenie zł. 1.50 oraz 1 zł. dla członków Ł. T. M. i młodzieży szkolnej do nabycia wcześniej w składzie fort. K. Koischwiza (Moniuszki 2).

„SALON ZIMOWY”

Czternasta z kolei wystawa I. P. S. pod nazwą „Salon Zimowy” cieszy się dużym powodzeniem i zwiedzana jest bardzo licznie. Na wystawie reprezentowanych jest 93 malarzy z Paryża, Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania i Łodzi. Wystawa w parku Sienkiewicza otwarta codziennie od godz. 11—21.

Na łódzkich ekranach

„Czemp” w „Casinie”

Kiedy King Vidor zrealizował „Czemp”, zachodziła obawa, że film nie pójdzie. „Niema w nim co reklamować, niema kobiety, ani znanego nazwiska na afiszu” — mówili doradcy „Sam Wallace Berry nie wystarczy, a o Cooperze mało kto wie”. To też włączono „Czemp”, jako dodatek do głównej produkcji Mero - Goldwyn, nie pokładając wielkich nadziei w jego powodzenie.

Tymczasem „Czemp” wziął. Wziął publiczność wszystkich narodów, ze wszystkich środowisk, bez względu na upodobania i temperamenty. Dlaczego? Poprostu dlatego, że bohater „Czemp” potrafił przemówić do widzów. Przemówił prosto, szczerze, bez tricków reżyserskich, bez wspaniałej wystawy, melodii, czy szarży.

Mówiono, że w filmie tym niema gwiazd. Okazało się, że są dwie: stary Wallace Berry 9-letni Jackie Cooper. Trudno przyznać któremuś z nich wyższość. Berry ma więcej rutyny.

Teatr „SCALA” Śródmiejska 15

Ostatnie 6 gościnnych występów znakomitego artysty

D-ra PAWŁA BARATOWA

Piątek 3, Sobota 4 i Niedziela 5 o 9 w OSTATNIA PREMIERA

KRÓL Siemiona Juskiewiczza Sobota 4 o godz. 4-ej po południu po cenach od 60 gr. — 2.20

OBCY

Niedziela 5 marca o godz. 12-ej w południe po cenach od 40 gr. do 1.50

OSTATNI PORANEK

DAWID GOLDER

Bilety sprzedaje kasa „Scali”

WIECZÓR RECYTACJI LENY MANN

Dziś, dnia 3-go marca w sali rady miejskiej, odbędzie się wieczór recytacji w języku żydowskim.

P. Lena Mann, jak to już kilka dni temu wspominaliśmy, wróciła z zagranicy, gdzie cieszyła się ogromnym powodzeniem. Prasa wyraża się z wielkim uznaniem o tej utalentowanej artystce. P. Lena Mann recytuje nie tylko żydowskich autorów, ale sięga również do skarbnicy literatury europejskiej.

Wieczór zapowiada się b. ciekawie.

NIEDZIELNY KONCERT SYMFONICZNY

Imre Ungar oraz Ignacy Neumark wystąpią na najbliższym koncercie symfonicznym popołudniowym łódzkiej orkiestry filharmonicznej, który odbędzie się w niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 4-ej po południu. Fenomenalny pianista - wirtuoz, laureat szopenowski, Imre Ungar wykona z tow. orkiestry koncert fortepianowy Beethovena G-dur. Druga zaś część koncertu ze względu na 50 rocznicę śmierci poświęcono na będzie Wagnerowi; wykonane zostaną pod dyr. Ignacego Neumarka: Wstęp do op. „Lohengrin”, wjatkę z opery „Parsifal”, „Cwałowa nie Walkirii” oraz uwertura do op. „Tannhäuser”.

ale Cooper jeszcze więcej od swego partnera bezpośredniości, a może i talentu...

Treść prosta i nieskomplikowana, jak cały zresztą film:

Opuszczony przez żonę Andy Purcell (Czemp), były mistrz bokserski, żyje miłością swego jedynego dziecka, które bałwochwalczo kocha oca - pijaka. Andy stacza się coraz niżej, pije coraz więcej, zaniedbuje treningi, gra hazardowo i nieszczęśliwie. Dink znosi wszystko i isicie meską pogodą ducha: układa oca do snu, zachęca do zmiany trybu życia. Czempowi udaje się wygrać większą sumę, kupuje synowi konia wyścigowego. Dink poznaje na torze p. Linde, jak się następnie okazuje, swą matkę. Linda, przerażona środowiskiem, w jakim obraca się jej syn, stara się nakłonić pieniądze Czempa, by zwrócił jej dziecko. Dink, po krótkim pobycie u matki, gnany tęsknotą za ojcem, wraca do jego domu, Czemp, uszczęśliwiony, przestaje pić, trenuje i walczy. Wygrywa tytuł mistrzowski, lecz przegrywa życie. Rytm serca starego boksera nie nadąża za rytmem jego pięści...

Ta prosta treść, harmonizuje niezwykle z grą. Prostota i szczerść przemawiają do widza tak bezpośrednio, że zapomina się, że to kino, płótno, ciężka praca w atelier...

„Czemp” wzrusza, śmieszy, gniewa a nade wszystko zachwyca. Są sceny w tym filmie, które pozostawić muszą wrażenie na długo (w więzieniu, na ringu, śmierć Czempa...) które muszą „ruszyć” najbardziej objętego widza, największego przeciwnika kina...

„Czemp” przypomina najlepsze filmy nieme, kiedy jeszcze gra nie była zaćmiona przepychem wystawy, czy melodyjnością piosenek.

Film godny naprawdę obejrzenia. (jn)

Łódzki Żyd. „ARARAT”

Kier. art. M. BRODERZON

w Błętej Sali Mantaufia, Zachodnia 43.

Dziś, o godz. 9 wiecz. PREMIERA

ZŁOTA RAKIETA

Jutro, w sobotę 3 przedstawienia o 4, 8 i 10 wiecz.

Komunikat

Na dorocznym ogólnym zebraniu Stowarzyszenia kupców surowców i półfabrykatów włókienniczych w Łodzi w dniu 26 lutego br. wybrano następujące władze tegoż stowarzyszenia: prezes Benjamin Tochtermann, wiceprezesi: M. Judkiewicz i Sz. Tręgel, członkowie zarządu: pp. S. Powodowski i L. Wiślicki. Za stępcy pp. M. Bankier, M. Szyncer i J. Hepner, Komisja rewizyjna T. Kohn, M. Munczyk, i J. Rogowski.

Grand-Kino

Ubiegajcie się o nasze nagrody konkursowe:

I nagroda zł. 50.—

II „ „ 30.—

III „ „ 20.—

IV „ „ 10.—

oraz 10 nagród po zł. 5.—

Dziś i dni następnych!

Dymsza, Maszyński, Zimińska, Zielińska, Lawiński, Conti, Brochwiczówna, Skonieczny

w najwspanialszej polskiej komedji muzycznej ze „złotej serii” produkcji „BLOK-MUZAFILM” — reżyserji M. KRAWICZA i J. WARNECKIEGO

Każdemu Wolno Kochać

Zdjęcia: inż. Z. Gintazdowski. Muzyka: K. rasiński i Katuszek. Kier. prod.: St. Szobego. Teksty piosenek: E. Szlechter.

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Foxa i zamach na Prez. Ameryki Roosevelta

Początek o godz. 4 po poł. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

Kisieleński gra w Bracovii, a Keller w Legji

Ostatnie zmiany przynależności graczy do klubów ligowych są następujące:

Kisieleński II, były lewy łącznik Wisły, został już potwierdzony przez PZPN, dla Cracovii.

Keller, były bramkarz Warszawianki, zgłosił swój akces do Legji. I jego też PZPN, potwierdził.

Brożek, były gracz Legji, wstępuje do Podgórze. Narazie potwierdzenie zostało wstrzymane z powodu nieformalnego wypełnienia karty zgłoszenia.

Jelski, piłkarz warszawskiej Polonii, wyjechał do Brukseli na studia i osobą jego zainteresowało się kilka klubów. Prawdopodobnie podpisze on zgłoszenie do Union St. Gilloise. Ciekawe czy belgowie będą honorowali nałożoną na Jelskiego dyskwalifikację przez PZPN., podobno za ka-perowanie graczy.

Rozgrywki kwalifikacyjne

przysparzają kłopotu władzom P.Z.P.N. i ligi piłkarskiej

Jak wiadomo, liga piłkarska poszła na ustępstwa i zmieniła dotychczasowy system rozgrywek swych mistrzostw. Zamierzona reforma nie zaspokoila jednak wymagań PZPN, a właściwie okręgów, które na walnym zgromadzeniu PZPN postanowiły do tej reformy dorzucić coś swego. Uderzono w system rozgrywek o wejście do ligi i wysunięto koncepcję wprowadzenia tak zwanych spotkań kwalifikacyjnych dla przedostatniego klubu w tabeli ligowej oraz wicemistrza A-klasy. Ponieważ w tym wypadku nawet sama liga nie była przeciwna tej inowacji, chociaż znyty przychylnym okiem na nią nie patrzyła, bez większej trudności uzyskała ona potrzebną większość i została uchwalona.

W związku z tą uchwałą, która niezawodnie ma na celu większe uprzywilejowanie awansu do ligi tym zespołom A-klasowym, które rzeczywiście są tak silne, że górują nad maruderami tabeli ligowej, na suwają się pewne trudności w zorganizowaniu tych eliminacji i mu-

szą być one omówione wspólnie przez zarządy PZPN i ligi.

Przedewszystkiem trzeba ustalić kto będzie organizatorem tych zawodów i kto będzie je weryfikował: PZPN czy też liga? Ta kwestja musi być uzgodniona, ponieważ z jednej strony walczyć będą jak widzimy kluby należące do PZPN, z drugiej — kluby wchodzące w skład ligi. Wreszcie musi być ktoś, kto wyznacza terminy tych zawodów.

Wprowadzenie rozgrywek kwalifikacyjnych czyni aktualnem zagadnienie zaliczania punktów z zawodów rozgrywanych przez ligowe zespoły w pierwszej rundzie, zwłaszcza, że byłoby to wskazane uczynić ze względu na czysto finansowych. Jest więcej niż pewne, że zawody o spadek w żadnym wypadku nie są w stanie wzbudzić takiego zainteresowania i mieć taką frekwencję publiczności, by dochód z nich mógł pokryć wydatki, a co dopiero mówić o powtarzaniu takich zawodów. Tu już deficyt, i to pokazywał rozmiarów, jest nieunikniony. Dlatego też dziś, gdy wprowadzenie eliminacji jest rzeczą postanowioną, w interesie samych klubów leży rzec się dobrowolnie ponownego rozgrywania tych spotkań, gdyż one mogą dać klubowi tylko dalsze poważne zadłużenie. Lepiej zmniejszyć ilość meczy i uzupełnić sobie sezon spotkaniami towarzyskiemi, niż dobrowolnie brnąć dalej w dług.

Wreszcie należy wziąć pod uwagę, że przy utrzymaniu zamierzonego systemu, to znaczy bez zaliczania wyników z pierwszej rundy ilości terminów zajętych na rozgrywkę o mistrzostwo ligi, mimo podziału jej na dwie grupy, zwiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o dwa i w sumie mieliśmyby zajętych ich aż 24. A tego możnaby z powodzeniem uniknąć przez zaliczenie zdobytych uprzednio punktów.

W tabeli rozgrywek ligowych za równo w grupie wschodniej jak i zachodniej zostały wprowadzone o-

statnio dość znaczne zmiany. Spowodowane one zostały tem, iż na dzień 7 maja został wyznaczony termin tak zwanego „dnia PZPN”. W dniu tym w całej Polsce odbędą się zawody, całkowity dochód z których przeznaczony zostaje na za-silenie funduszy PZPN.

Zmiany w kalendarzyku zostały już zatwierdzone przez wydział gier i dyscypliny. Są one następujące:

Przesunięto na dzień 3 maja: — WARSZAWIANKA — CZARNI, POGOŃ — LEGJA i 22 p. p. — L. K. S. a na dzień 20 maja w grupie zachodniej: GARBARNIA — RUCH i na 14 maja mecz RUCH — WISŁA.

Może mieć swój dzień PZPN., mo- że go mieć i liga. Termin tego dnia został wyznaczony na dzień 29 czerwca i na zasilenie finansów li-gowych rozegrane zostaną zawody LIGA WSCHÓD — LIGA ZA-CHÓD, przy udziale najlepszych graczy ligowych.

Wreszcie ustalono godziny roz-poczynania meczów ligowych, a mianowicie w kwietniu obowiązują godziny 16-18, w maju od 1. do 15 goźdz. 16,30, a od 16 do 31 maja godzina 17-18, wreszcie od 1 czerwca do 20 lipca godzina 17,30.

Mistrzostwa bokser-skie Zw. Strzel.

W najbliższą sobotę i niedziele, w dniach 4 i 5 b. m. odbędzie się w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej pierwsze zawody pięściarskie o mistrzostwo okręgu IV związku strzeleckiego. Początek zawodów w sobotę wyznaczono na godz. 9 rano, następnie półfinały odbędą się tego samego dnia o godz. 18. W niedzielę rozegrane zostaną walki finałowe o godz. 11. W zawodach tych wezmą udział mistrzowie powiatów, którzy uprzednio przeszli eliminacje.

Pierwszy mecz piłkarski w Łodzi

Pierwszy mecz piłkarski w Łodzi odbędzie się już w nadchodzącą niedzielę. Rozegrają mianowicie zespoły WKS. i SKS. o godz. 10,30 przed południem na boisku DOK. W ślad za tem pierwszym spotkaniem wystąpią również w najbliższych tygodniach i inne drużyny piłkarskie w Łodzi, chcąc w ten sposób przygotować się do mających się rozpocząć za parę tygodni rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo okręgu. WKS. i SKS. przygotowują swoje najbliższe skład.

Hokejowe mistrzostwa Polski

zostaną dokończone w Warszawie

Po powrocie polskiej reprezentacji hokejowej z mistrzostw świata w Pradze, staje się aktualną kwestja dokończenia mistrzostw Polski, które, jak wiadomo, zostały przerwane na skutek odwilży w Kry-nicy. Zdołano rozegrać tam tylko jedynie gry w grupach eliminacyjnych, a spotkania półfinałowe i finałowe musiały odłożyć.

Stan faktyczny mistrzostw w chwili obecnej przedstawia się następująco: do finału zakwalifikowały się z pierwszej grupy Pogoń i AZS. (Warszawa), a w grupie drugiej Legja i AZS. (Poznań). Półfinały gra się na krzyż (system poraż pierwszy stosowany w Polsce, a ostatnio przyjęty na mistrzostwach świata w Pradze), a więc w pierwszym spotkają się

dwie drużyny warszawskie: A. Z. S. i Legja, a w drugim: Pogoń i AZS. (Poznań). Zwycięzców tych spotkań grają o pierwsze i drugie miejsce, a po konaniu w półfinałach — o trzecie i czwarte lokaty.

Gdyby warunki atmosferyczne były odpowiednie turniej rozegrany zostałby w Warszawie w najbliższą sobotę i niedzielę. Obecnie najpoważniejszym kandydatem na tytuł mistrza jest bezsprzecznie Legja. Znajduje się ona w doskonałej formie, czego dowodem jej ostatnie zwycięstwo nad świeżo upieczonym A-klasowym zespołem stolicy, Warszawianki, w stosunku 8:0. A pamiętamy, że ta sama Warszawianka, bawiając w Łodzi, pokonała nasz ŁKS. 3:1. Te wyniki coś znaczą.

Rekord Ruuda pobity

Ruchet skoczył na 87 mtr.

Skocznia narciarska w Willars, na której świętował rekord norweski Sigmund Ruud uzyskał ostatnio dwa skoki rekordowej długości, a mianowicie na 84 i 86 metrów, może szczycić się nowym rekordem.

Oto znany skoczek szwajcarski, Ruchet, zaatakował najnowszy rekord Ruuda i to z powodzeniem. Ruchetowi udało się osiągnąć skok na 87 metrów bez upadku i wynik ten

jest dziś nieoficjalnym rekordem świata. Słusznie więc skocznia w Willars może pretendować do nazwy rekordowej, skoro w ciągu ostatnich trzech tygodni padły na niej trzy rekordy światowe. Nie wątpliwie, Ruud nie będzie patrzył obojętnym okiem na zwycięstwo szwajcarskiego konkurenta i zapewne pokusi się o poprawienie tego wyniku.

Mistrzowie Polski na torze w Helenowie

Najlepszych łyżwiarzy ujrzymy w niedzielę

Na nadchodzącą niedzielę przyjeżdżają do Łodzi najlepsi łyżwiarze polscy w jeździe figuralnej na lodzie, a mianowicie: wielokrotny mistrz Polski Iwasiewicz, który ostatnio odniósł wspaniałe sukcesy w Morskiej Ostrawie, mistrzowska para Rudnicka — Theuer, znana na torach polskich i zagranicznych ze swych występów i wysokiej klasy w jeździe parami, oraz b. mistrzyni Pol-

ski i mistrzyni Warszawy Cukierówna. Sensacyjny występ znakomitych łyżwiarzy polskich odbędzie się w niedzielę na torze lodowym w Helenowie o godz. 17-ej. Nadmienić należy, że Łódź po raz pierwszy będzie gościła łyżwiarzy tak wysokiej klasy w jeździe figuralnej na lodzie. Goście zaprezentują swój najlepszy repertuar.

Casino

Dziś i dni następnych! Początek o g. 4 pp.



realizacji KING VIDORA

Wielka parada serc

Prosta opowieść o miłości ojca i syna.

Nadprogram:

Tygodnik dźwiękowy Paramountu i Makabiada w Zakopanem

Passe-partouts, bilety ulgowe i wolne wejścia bezwzględnie w pierwszym tygodniu nieważne.

Wspaniały pogrzeb ś. p. Neszpera

W dniu wczorajszym odbył się ze szpitala ewangelickiego pogrzeb tragicznie zmarłego kolarza i motocyklisty ś. p. Henryka Neszpera. W pogrzebie wzięły udział wszystkie kluby kolarskie i motocyklowe Łodzi i prowincji z ŁKS Union - Torringiem, Rapidem, Resursą, Rekordem, PTC i innymi na czele. O wielkości orszaku pogrzebowego świadczy najlepiej fakt, że ciągnął się od Helenowa do rogu Pomorskiej i Kilińskiego. Zostały złożone liczne wieńce w uścieniu klubów, ŁOZTK. i t. d. Nad grobem zmarłego zostały przez przedstawicieli klubów wygłoszone liczne przemówienia.

Turniej szachowy

Dnia 19 marca rozpoczyna się w „Orlecie” turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi oraz nagrody. Jako pierwsza nagroda ufundowana został puhar.

Zgłoszenia przyjmują wszystkie kluby na terenie Łodzi do dnia 11 marca. Wrazie większego napływu zgłoszeń, turniej odbędzie się w kilku grupach. Czołowi zawodnicy poszczególnych grup zostaną dopuszczeni do finału.

7 gwiazd

greta garbo
joan crawford
john barrymore
wallace beery
lionel barrymore
jean hersholt
lewis stone

w filmie

Ludzie w hotelu

wg. Vicki Baum

Program gospodarczy Roosevelta

Zbliżający się termin objęcia urzędowania przez prezydenta Roosevelta przyniósł na terenie sfer rządowych oraz kół parlamentarnych niezwykle ożywioną działalność, związaną z pracami nad wielkim programem gospodarczym. Na dzień 6 marca t. j. w 2 dni po objęciu urzędowania przez Roosevelta, naznaczona jest wielka konferencja, na którą zaproszeni zostali gubernatorzy wszystkich stanów. Tego samego dnia obradować będzie pod przewodnictwem Roosevelta specjalny zjazd przedstawicieli człowiek organizacji gospodarczych, przemysłowych i rolniczych, banków oraz wybitnych działaczy ze sfer parlamentarnych. Na konferencjach tych Roosevelt wystąpi z obszernym programem, którego szczegóły są obecnie uzgadniane pomiędzy zainteresowanymi czynnikami. Główna część wywodów prezydenta poświęcona będzie problemom kryzysu rolniczego w Ameryce i w tej dziedzinie program Roosevelta został już całkowicie sprecyzowany.

Na jednej z wielkich konferencji, urządzonych ostatnio dla przedstawicieli amerykańskich firm gospodarczych oraz korespondentów prasowych koncernów zagranicznych, oświadczył Roosevelt, że jego polityka rolnicza będzie ściśle przystosowana do ogólnych potrzeb całego gospodarstwa stanów. Wychodząc z tego założenia, prezydent dążyć będzie do obniżenia kosztów produkcji w rolnictwie, aby stworzyć rentowność przy niskich cenach.

Drugim dążeniem prezydenta będzie zwiększenie siły nabywczej najważniejszych odbiorców artykułów rolnych w stanach. W tej dziedzinie problem bawełny wysuwa się zdaniem Roosevelta na czoło. Przeszło połowa bowiem zbiorów bawełny w Ameryce musi być eksportowana. Oznacza to, że cena bawełny zależna jest nie tylko od wewnętrzno - amerykańskich stosunków gospodarczych. Z drugiej strony możliwość produkcji w zakresie zastosowania bawełny oraz zapotrzebowanie konsumpcji światowej na ten surowiec nie jest bynajmniej wyczerpane. Chodzi więc o to, aby koszt produkcji ustalić na takim poziomie, który umożliwiając farmerom uzyskanie rentowności, stwarzałby jednocześnie możliwość wydatnego zwiększenia konsumpcji. Z tego też względu prezydent nie kładzie, aby Alottment Plan w obecnej formie mógł rozwiązać całokształt tego zagadnienia. Gdyby nie udało się więc doprowadzić na całym świecie do ogólnej żywej cen, wówczas prezydent wypowiedziałby się za waloryzacją cen bawełny. Jako hasło dla farmerów w okresie kampanii bawełnianej r. 1933 rzuca prezydent Roosevelt zdanie: „Niewiele bawełny, lecz lepsza bawełna”. „Gdybym był zmuszony — oświadczył prezydent — przeprowadzić ustawę, ograniczającą uprawę bawełny, wówczas wszyscy mogliby być przekonani, że byłoby to zarządzenie jednorazowe i przejściowe, mające na celu uchronienie rynku przed dotychczasowymi błędami”.

Ze słów tych wynika, że Farm Board ulegnie już w najbliższym czasie gruntownej reorganizacji. Świadczy o tym także fakt, że ostatnie tygodnie w działalności Farm Boardu zaznaczyły się wyjątkową pracą nad przygotowaniem nowych metod działalności. M. in. wydana została specjalna komisja do Rosji, która zapoznała się na miejscu z metodami produkcji artykułów rolnych. Jednocześnie Departament of Agriculture w szybkim tempie kończy pracę nad kodyfikacją szeregu ustaw i rozporządzeń, obejmujących zagadnienia interwencji finansowej na rynku amerykańskim.

Również i związki spółdzielni i

Zakupy sowieckie w Łodzi

Bolszewicy zamierzają nabyć wyroby bawełniane

Delegacja „Polrosu”, która bawiła w Moskwie celem podpisanie umowy, przedłużającej działalność eksportowo - importową „Sowpoltorgu” na okres 2 lat, zaprosiła do Polski przedstawicieli sowieckich organizacji gospodarczych. Przyjazd delegacji organizacji gospodarczych sowieckich do Polski nastąpi z końcem bieżącego miesiąca. Celem ich przyjazdu do Polski będzie zawarcie umów w temi galeziach przemysłu polskiego, które w ramach planu gospodarczego „Sowpoltorgu” na rok 1933 będą mogły eksportować do Rosji sowieckiej. Umowa moskiewska, dotycząca działalności „Sowpoltorgu” w roku 1933, przewiduje eksport towarów polskich na sumę 4 milio-

nów rubli w złocie, czyli około 18 — 19 milionów zł. Możliwe jest jednak, że plan ten będzie rozszerzony, a eksport za pośrednictwem „Sowpoltorgu” do związku sowieckiego osiągnie wartość 20 milionów zł. Nomenklatura wywozu polskiego obejmuje w tym roku, po raz pierwszy od utworzenia „Sowpoltorgu” w roku 1926, cały szereg nowych dziedzin wytwórczości polskiej. Sowiety po raz pierwszy zdecydowały się na nabywanie w Polsce produktów rolnych, jako to smalec, świnie bitych, cielęciny i t. d. Ponadto plan eksportowy „Sowpoltorgu” obejmować będzie polskie wyroby włókiennicze, głównie bawełniane. Dalej idą towary galanterijne, skóry na podeszwy. Następnie znaj-

dzie polski przemysł elektrotechniczny możliwość zbytu do Rosji motorów, kabli, sygnalizacji elektrycznych kolejowych. Ponadto przemysł parowozowy polski ma zapewnić zbyć pewnej ilości lokomotyw. Dokładne sprecyzowanie wartości poszczególnych pozycji wywozowych przemysłu polskiego w ramach działalności „Sowpoltorgu” nastąpi w drugiej połowie bieżącego miesiąca, kiedy znany będzie szczegółowy plan importowy, który zostanie ogłoszony przez sowieckie organizacje gospodarcze około 20 b. m. Część delegacji przemysłowców polskich, która udała się do Moskwy, pozostaje tam nadal, celem sprecyzowania niektórych transakcji eksportowych.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty były małe, przy tendencji nieco mocniejszej. Jedynie dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych doznały dość znacznego spadku, a marką niemiecką w obrotach pozagiełdowych nie obracano. Kursy dewiz notowano: New York — kabel 8.898 (plus 3), Londyn 80.38 — 30.42 (plus 5), Paryż 35.12 Sztokholm 161.70 (plus 15) Szwajcaria 178.80, Holandia 360.20 Drobne transakcje zawarto dewizą na Oslo po 156 (—90), i na Pragę po 26.44. W transakcjach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po 211.50 (—120). W obrotach pozagiełdowych za funt angielski płacono 30.50, dol. got. 5.89.75 (—25), dol. zł. 9.08 (—125) rubel złoty 4.80, srebrny 1.30, bilon 0.60.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja słabsza przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 76—75.75 (—75). Poza tym zanotowano oficjalnie kurs akcji Węgla, nienotowanych od dłuższego czasu, po 13.25. Drobne transakcje i z tego powodu nienotowane zawarto Modrzejewem po 3.25 (—75) i Zyrardowem po 5, za Starachowice chciało płać 9.25.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych zarówno prywatnych jak i państwowych panowała tendencja słaba, przy obrotach dość ożywionych. Notowano: 3 proc. bud. — 44 — 43.75 — 44.25 (—50), 4 proc. dolarowa premijowa 56.50 — 56.75 — 56.50 (—50), 4 proc. inwestycyjna zwykła 106 — 105 (—150), 5 proc. konwersyjna 43.50 (—25), 6 proc. dolarowa 57.75 (—25), 7 proc. stabilizacyjna 56.50 — 57.50 57 (—50), 4 i pół proc. ziemskie 37.25 (—25), 8 proc. Warszawy 43 — 43.25 (—25). Drobne transakcje i z tego powodu nienotowane zawarto: 5 proc. kolejowa 38.50 — 38.85 (plus 60), 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach po 100 dol. 60, 8 proc. dillonowska 66.50 — 67 — 67.25, 7 proc. śląska dolarowa 43 — 43.25 — 43.75 (—50), 7 proc. magistracka dol. 39.50 — 40 (—25), 8 proc. Łódź 40, 10 proc. Siedlce 31.75 (—75), 6 proc. obligacje Warszawy z 1926 r. 8-ma i 9-ta emisja 34.50 (—75). Za 10 proc. kolejową chciało płać 103, za 4 i pół proc. Warszawy 45, za 5 proc. Warszawy 50.50, za 6 proc. obligacje Warszawy z roku 1926 6-ta em. żądane 37.

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL

loco 4.90 marzec 4.70 kwiecień 4.70 maj 4.72 czerwiec 4.73 lipiec 4.75 sierpień 4.76 wrzesień 4.78 październik 4.80 listopad 4.81 grudzień 4.83 styczeń 4.85 luty 4.87 marzec 4.89 kwiecień 4.92 maj 4.94

Egipska: loco 6.89 marzec 6.70

lipiec 6.77 lipiec 6.85 październik 6.91 listopad 6.97 styczeń 7.04 luty 7.04

Upper: loco 6.25 marzec 6.07 maj 6.07 czerwiec — lipiec 6.07 październik 6.03 listopad 6.02 styczeń 6.04 luty 6.04

BREMA

loco 7.06 marzec 6.74 maj 6.87 lipiec 7.04 październik 7.18 grudzień 7.31 styczeń 7.36

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: marzec 12.36 maj 12.65 lipiec 12.91 listopad 13.2 styczeń 13.49.

Ashmouni: kwiecień 10.78 czerwiec 10.77 październik 10.85 grudzień 10.80.



Minimalne zużycie prądu (godzina 2 i pół grosza)

Sprzedaż wszelkich aparatów grzejnych na rądy i za gotówkę

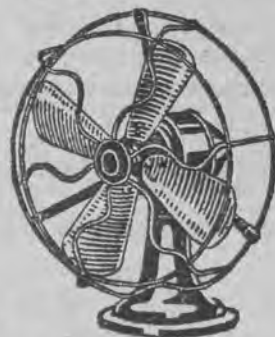
w Sklepie Elektrycznym, ul. Piotrkowska Nr. 115 Telef. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

SZYBA WYSTAWOWA NIGDY NIE ZAMARZNIE ANI MGŁĄ NIE ZAJDZIE

jeśli w witrynie pracować będzie

Wentylator-Wiatraczek



Upadłości, nadzory, układy

W sprawie upadłości Sp. Akc. dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Bawełnianych Maurycy Tauman, pełn. upadłej firmy — adw. Wojciech złożył skargę apelacyjną na wyrok sądu, gdzie sąd łódzki nie uwzględnił wniesionej przezeń opozycji co do podniesienia upadłości, i utrzymał ją w mocy.

W skardze tej powołuje się między innymi na to, że ogłoszenia upadłości rzekomo żądali wierzyciele, którzy wcale wierzycielami nie byli, bądź też nie byli uprawnieni do zgłoszenia tego żądania.

Uważa, że upadłość winna być podniesiona.

Skarga ta będzie rozpoznawana

kooperatywy, pozostające pod wpływami finansowymi Farm Boardu, zwiększyły wydatnie działalność, zmierzając do zlikwidowania zbędnych zapasów. Istnieje w związku z tem projekt wniesienia do parlamentu ustawy, preliminującej sumę 170 milionów dolarów na cele związane z likwidacją polityki interwencyjnej. Wraz z tem opracowana zostanie ustawa, przewidująca utworzenie centralnego biura, skupiającego wszystkie zapasy bawełny, ciałające na rynku. Ustawa ta przewiduje, iż wszystkie te zapasy mają być zlikwidowane w ciągu 3 lat, gdyż Roosevelt oświadczył, że będzie uważał za rzecz swej osobistej ambicji, aby po okresie 4-letnia swej prezydentury w posiadaniu państwa nie znajdował się ani jeden funt bawełny czy pszenicy.

O ile wielkie plany Roosevelta w dziedzinie polityki rolnej zostały już całkowicie sprecyzowane, o tyle problemy przemysłowe znajdują się jeszcze w stadium opracowywania. Zakonczenie tych prac nastąpi dopiero bezpośrednio przed objęciem urzędu prezydenta przez Roosevelta.

przez sąd apelacyjny, tymczasem jednak upadła spółka zgłosiła sprzeciw do sądu w związku z zamianowaniem syndykami masy adw. Menassego na miejsce adw. Piotra Kona, który zrzekł się pełnienia obowiązków syndyka i prosił sąd o zmianę osoby tegoż ostatniego.

W podaniu tem powołuje się na to, że adw. Menasse wnosił i popierał podanie o powtórne ogłoszenie upadłości, a tem samem, zdaniem jego jest zainteresowany po stronie wierzycieli i będzie popierał tylko ich interesy, a nie masy upadłości.

Sąd na ostatniej sesji, z uwagi na to, iż fabryka upadłej masy jest nadal nieczynna, skutkiem czego około 300 osób jest bez pracy, zlecił w pierwszym rzędzie obecnemu syndykowi — adw. Menassemu przedsięwzięcie wszelkich kroków, zmierzających do uruchomienia fabryki oraz do spieniężenia wszelkich ruchomości, o ile zbycie tych ruchomości nie naruszałoby praw osób trzecich, a to celem w pierwszym rzędzie uzyskania środków pieniężnych na częściowe i stosunkowe uregulowanie należności za pracę.

Poza tem sąd wyznaczył powtórny termin rozpoznania powyższej upadłości na dzień 7 b. m., na którym syndyk obowiązany będzie złożyć sprawozdanie ze zleconych mu powyższą decyzją czynności.

W wykonaniu tej decyzji syndyk adw. Menasse poczynił niezbędne kroki, celem spieniężenia niektórych maszyn i motorów elektrycznych oraz luksusowo urządzonego gabinetu sp. akcyjnej i wezwał reflektantów na kupno powyższych rzeczy za pośrednictwem ogłoszeń w dziennikach do zgłoszenia się do jego kancelarii.

W sprawie niedawno ogłoszonej upadłości firmy „Janina Sokółowska” (Andrzeja 4) oraz Stanisława

i Janiny Nowogórskich, na zebraniu wierzycieli wybrani zostali kandydaci na syndyka upadłości.

Sąd mianował z pośród nich syndykiem adw. Suską, dotychczasowego kuratora masy.

W sprawie upadłości Herckli Litowskiego (Składowa 23) pełn. firmy wierzycieli „Gotlib i Mokraci” adw. Markowicz wystąpił z żądaniem osadzenia upadłego w areszcie dla dłużników, gdyż upadły na dwa dni przed ogłoszeniem upadłości w nocy miał wywieźć towary i przedrzeć w paczkach. Upadły przyznał podobno tę okoliczność, jak również i to, iż rozmyślnie podwyższył w bilansie sumę wierzytelności, by umożliwić sobie zawarcie układu z wierzycielami.

Sąd przed rozstrzygnięciem powyższego żądania wierzycieli postanowił zbadać 7 świadków, wskazanych w podaniu.

Zwrot cła ma być obniżony

Dziś o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie komisji eksportowej izby przem. i handlu, na porządku dziennym którego znajdują się sprawy następujące:

Sytuacja ogólna w eksporcie włókienniczym, sprawa eksportu odzieży, sprawa obniżenia stawek, zwrotu cła i t. p.

W dniu wczorajszym odbyło się w izbie posiedzenie komisji polityki gospodarczej, na którym rozpatrywane były m. in. sprawy następujące: rokowania handlowe z Belgją, warunki prawno - techniczne w handlu przedzaw bawełnianą, kwestja zniesienia cła wywozowego na szmaty i t. n.

Anteny ekranowane

dają doskonałe rezultaty przy silnych odbiornikach

Wszyscy wiemy, jaką rolę odgrywa antena zewnętrzna, jako środek do otrzymania dobrego odbioru radiowego. Zwłaszcza o ile chodzi o odbiór detektorowy, siła i czystość zależy tu prawie wyłącznie od dobrej anteny zewnętrznej. Ale i przy odbiornikach lampowych słabszych, odbiór bez dobrej anteny jest nie do pomyślenia.

Dopiero z chwilą, gdy przemysł radiowy zaczął budować masowo nowoczesne odbiorniki wielolampowe, o silnie rozwiniętych wzmacniaczach prądów szybkozmennych, kwestia dobrej anteny przestała odgrywać decydującą rolę. Do tego przyczyniła się w dużym stopniu budowa potężnych stacji nadawczych i nowe udoskonalone typy lamp katodowych.

Te też zagranicą większość radiosłuchaczy korzysta z anten wewnętrznych, zastępczych, dzięki łatwości, z jaką mogą być zbudowane. W Polsce, gdzie radiostacja nastawiona jest specjalnie na odbiór detektorowy — najtańszy ze wszystkich rodzajów odbioru radio — budowa anten zewnętrznych i dziś jest problemem bardzo ważnym.

W miastach, posiadających sieć elektryczną, tranwaje oraz urządzenia, wykorzystujące prąd oświetleniowy dla celów leczniczych, kosmetycznych i przemysłowych, odbiór radiowy bywa bardzo często

zakłócany promieniowaniami, które z przyrządów elektrycznych przedostają się do anten odbiorczych. Przeszkody te bywają czasem tak silne, że uniemożliwiają dobry odbiór na całym nieraz ulicach. Anteny wewnętrzne zastępcze są szczególnie na te zakłócenia wrażliwe.

Nowoczesny sposób zasilania energią elektryczną lamp w odbiorniku — przy pomocy prądu oświetleniowego, mimo wielkich zalet ma tę wadę, że z sieci elektrycznej przedostają się do odbiornika pulsacje wielkiej częstotliwości, powodujące w głośniku przykre szmerzy i trzaski. Przeszkody te jednak dają się łatwo usunąć przy pomocy filtru, złożonego z dwóch cewek po 300 zwojów, włączonych szeregowo w przewody prowadzące do kontaktu elektrycznego do odbiornika. Cewki te powinny być od strony odbiornika spięte dwoma uziemionymi kondensatorami o pojemności do 5000 centymetrow.

Pozostaje zatem antena, której przewody nie mogą być włączone

do odbiornika przy pomocy filtrów, filtry takie bowiem wraz z zaburzeniami elektrycznymi zdławiłyby również audycję. Wobec powyższego posiadacze odbiorników wielolampowych powracają do anten zewnętrznych, lecz anteny te są już niepodobne do dawnych, mianowicie są to anteny ekranowane.

Antena ekranowana powinna być zawieszona możliwie najwyżej ponad domem, aby oddalić przewód anteny od źródeł zakłóceń elektrycznych, odbioradzenie zaś anteny łączące goły przewód antenowy z mieszkaniem, winno być przeprowadzone w uziemionej rurce metalowej. Taki sposób ekranowania anteny powoduje, rzecz prosta, dużą pojemność pomiędzy przewodem anteny, a ziemią, wobec tego, że przewód biegnący w rurce metalowej uziemionej stanowi kondensator o znacznej pojemności, włączony pomiędzy anteną i ziemią. Przemysł skonstruował specjalny kabel ekranowy, posiadający minimalną pojemność elektryczną, dzięki czemu ekranowanie odprowadza anteny daje nieznaczne straty energii.

Antena ekranowana powinna być używana tylko do silnych odbiorników wielolampowych, nigdy zaś do odbiorników kryształkowych, gdzie nawet nieznaczne straty elektryczne mogą spowodować silne osłabienie odbioru. (r)

Rutynowana KASJERKA

do kina za kaucją od zaraz

potrzebna

Oferty sub. "K. S. B." do Biura Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (głk) pod tytułem

„MENAŻERIA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 24 lutego 1933 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Jakób C. Cwilling” oraz Jakóbowi-Józefowi Cwillingowi 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 30 stycznia 1933 r. tymczasowo, 3) zamianować kuratorem upadłości adw. Mieczysława Zelmanowicza a Sędzią Komisarzem S. H. Jakuba Minea 4) osadzić Cwilinga w areszcie dla dłużników, 5) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania, 6) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność

Kurator masy upadłości

adwokat **Mieczysław Zelmanowicz**
Łódź, ul. Piramowicza 5 tel. 122-92

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości, aby w dniu 9 marca 1933 roku stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, godz. 12, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz
Jakób Minc
Sędzia Handlowy

Nr. sprawy Z. 140/32

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni:

Przewodniczący Wice-

Prezes

Jan Moskwa

Sędziowie Handlowi:

Iżycki, Maczewski

Sekretarz art. S. Bunin

postanowił:

Udzielić firmie „Fabryka wyrobów trykotowych i pończoch Teodor Hüffer” i właścicielowi firmy Teodorowi Hüfferowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 24 lutego 1933 roku, ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim” i w piśmie „Dzienniku Łódzkim” i „Głos Poranny” oraz wywieścić takowy w gminnym Sądzie i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Fabryka wyrobów trykotowych i pończoch Teodor Hüffer”, pobrać od tejże firmy kwotę dwustu (200) złotych na koszty ogłoszenia niniejszego wyroku i mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Pawła Seipelta, a nadzorcą sądowym adw. Opalińskiego Wacława.

Na oryginaln. właściwe podpisy

Za zgodność

St. Sekretarz **Tadeusz Cichocki**

Niniejszem podajemy do wiadomości P. T. Członków, iż na **NADZWYCZAJNEM OGÓLNEM ZEBRANIU** z dnia 19 lutego br. uchwalono Kasę Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci „SAMOPOMOC” przy ul. Sienkiewicza 3/5 zlikwidować.
KOMISJA LIKWIDACYJNA.

Odpis.

PRZED DECYZJĄ KUPNA MEBLI

PROSIMY SPRAWDZIĆ
CENY i JAKOŚĆ w firmie

ŁÓDZKA WYTWÓRNIĄ MEBLI

Sp. z odp. u.d.

WYSTAWA MEBLI Napiórkowskiego 59 tel. 186-71
FABRYKA MEBLI Piotrkowska 67 Pasaż Casina.

CENY REKLAMOWE

i przystępne dla wszystkich

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Koncert z płyt gramofonowych.

15.35 „Przegląd wydawnictw periodycznych”.

15.50 Płyty gramofonowe.

16.10 Odczyt dla maturzystów p. t. „Feodalizm” — wygł. prof. Henryk Paszkiewicz.

16.40 „Powstanie styczniowe a za granicą” — wygł. p. Henryk Eile.

17.00 Koncert orkiestry dętej.

18.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Antoni Młczyński” — wygł. prof. Konrad Górski.

18.25 Muzyka lekka.

19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.

19.30 Feljton p. t. „Głodnego nakarmić...” — wygł. p. Anna Fudakowska.

20.00 Feljton p. t. „Życie literackie” — wygł. p. St. Adamczewski.

20.15 Omówienie koncertu z Genewy.

20.30 Koncert europejski z Genewy.

22.40 Płyty gramofonowe.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königsbrunnhausen (1635)

18.00 Muzyka kameralna na 3 wzgl. 4 saksofony z fortepianem.

20.05 Sonata fortepianowa As-

dur Beethovena w wykonaniu Artura Schnabla.

Monachjum (533)

21.00 Koncert (Uwertura „Faust” Wagnera, Koncert fortepianowy A-moll Schumana, Symfonia C-moll Beethovena).

Lipsk (390)

22.45 Kameralne perełki muzyczne.

Wrocław (325)

21.00 Symfonia C-moll Brahmsa.

Langenberg (472)

20.00 Operetka Kalmana „Księżniczka z Chicago”.

Kalundborg (1153)

20.10 Koncert (M. in. Symfonia D-dur Brahmsa, Warjacje i fuga Regera).

Medjoan (332)

21.00 Koncert (M. in. Symfonia C-moll Beethovena, „Don Juan” R. Straussa, „Uczeń czarownika” Dukasa).

Rzym (441)

20.45 Kwartet smyczkowy Griega.

Bukareszt (394)

20.30 Utwory Brahmsa (Uwertura tragiczna, Koncert skrzypcowy Symfonia D-dur).

Bero - Münster (459)

20.30 Muzyka i pieśń szwajcarska

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **L. Fijałko**, Piotrkowska 7

PLAC kupię natychmiast. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia z podaniem ceny i wielkości pod „Natychmiast”. 1756-3

POSZUKUJE maszyny do pisania na wypożyczenie. Telef. 206-53.

BRYLANTY, złoto, srebro, perły, kwity lombardowe płacę o 50% drożej **M. H. Lissak**, Piotrkowska 5.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

Różne

WCZORAJ między godz. 7-8 wieczorem przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zielonej znaleziono sztuczną szcękę. Do odebrania w administracji „Głosu” za wynagrodzeniem.

ZAGUBIONO 4 kwity kaucyjne wydane przez Łódzką Elektrownię na imię Herman L. Grünspan za Nr. Nr.: 466661, 18569, 20398 i 23572.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Pabjanice na nazwisko Symza Praport, Pabjanice, Warszawska 29. 4055-3

Lokale

POKÓJ umeblowany z telefonem do wynajęcia. Mielczarskiego 24, m. 5. Telefon 163-50.

SŁONECZNY pokój umeblowany z oddzielnym wejściem z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 93 m. 14 od 10 do 4. 4063-3

BIURO PROŚB, DUCHALTERJI,

korespondencji handlowej, tłumaczeń, redagowania umów i przepisywań na maszynie

„PODATKOPOL”

Plac Wolności 9, front II piętra.

DZWIĘKOWE KINO - TEATRY

Dziś i dni następnych największy polski film

„Księżna Łowicka”

W rolach głównych: Królowa ekranów polskich

Jadwiga Smosarska, Węgrzyn, Zelwerowicz, Gruszczyński.

Niebywały przepych wystawy! ● Doskonała gra artystów! ● Najlepiej nagrany film polski! ● Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

METRO

Przejazd 2

Główna 1

ADRIA

Dr. I. Dynenson
powrócił

Dr. med. Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Dr. S. SZIFRIS
choroby wewn. i dzieci
przeprowadził się
na ul. Nowomiejską 15
tel. 130-48.

Dr. med. Ludwik Rapeport
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych
przeprowadził się
na ul. Cegielnianą 8
(dawnej 40)
tel. 238-90
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

**Niezawodne środki
na łupież!**

**Instytut de Beauté
Roma**

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów
i zmarszczek. — Racjonalny
masaż twarzy. — Fachowe
wskazówki w dziedzinie
— pielęgnowania cery. —

Niebywała okazja!

Z powodu kryzysu i braku go-
tówki szyje najelegantsze suknie
od zł. 10.— pracownia sukien
Marji Wojdysławskiej
Gdańska 76, tel. 170-17
poprz. ofic., parter.

NOWY SEZON - NOWE CENY!

DLA DZIECI:

2.-



Nr. 27-34 Art. 4012
Dziecięce ranne pantofelki w różnych kolo-
rach na gumowej podeszwie.

6.-



Nr. 19-26 Art. 2661-00
Najmłodszym wygodne buciki, które nie
przeszkadzają rozwojowi nóżki.

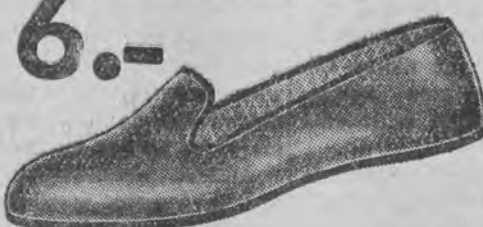
10.-



Nr. 27-34 Art. 3662-00
Boksowe buciki dla chłopców na skórzanej
podeszwie. Od Nr. 35-38 zamiast zł. 16.—
tylko zł. 14.—

DLA PAŃ:

6.-



Wygodne domowe pantofle na skórzanej
podeszwie.

8.-



Aksamitne pantofelki są najodpowiedniejsze
do odwiedzin i zabaw. Prunelowy pantofelek
na półwysokim obcasie zł. 7.—

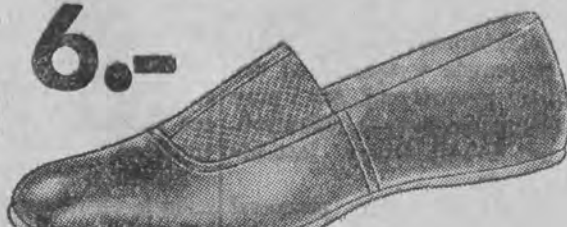
14.-



Elegancki pantofelek na paseczku z czar-
nego lub brązowego boku, gustownie
ozdobiony.

DLA PANÓW:

6.-



Wygodne gimnastyczne pantofelki nadające się
również jako pantofelki domowe.

14.-



Czarne lub brązowe półbuciki męskie na trwałej
skórzanej podeszwie. Eleganckie lakierki zł. 19.—

16.-



Czarne sznurowane buciki z mocnego boku
z silną skózaną podeszwą.

SKORZYSTAJCIE Z NASZYCH DOSKONAŁE URZĄDZONYCH WARSZTATÓW REPARACYJNYCH.

Damskie pończosz-
ki jedwab. zł. 1.50,
2.40, 3.—, 4.50, ba-
wełniane zł. 1.20,
3.—, wełniane zł. 2.—

Rata

FABRYKA W CHEŁMKU.

9-p.

Skarpetki męskie
zł. 0.60, 0.90, - 1.20
wełniane zł. 2.—
Pończoszki dziecię-
ce zł. 0.90 — 1.70

SKRADZIONO

następujące weksle:

Wystawcy:
M. Landsberg, Łódź, Cegielniana 23, pl. 10/4—33 r. na 100 zł.
D. Berlendsztajn „ Północna 4, „ 15/4 „ „ 100 „
M. Szajba „ Pomorska 49, „ 5/5 „ „ 100 „
M. Sendrowicz „ Andrzeja 25, „ 31/5 „ „ 50 „
M. Kozłowski „ Pomorska 3, „ 15/5 „ „ 50 „
D. Hudys „ Cegielniana 25, „ 31/5 „ „ 50 „

Ostrzega się przed nabyciem tych weksli, które będą są-
downie umorzone. Posiadacze tych weksli mogą się skomuni-
kować tel. 157-66 od 6 do 8-ej

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać
można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po
zamówieniu.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„PAN”

11-go Listopada 16.

Dziś premiera!

Miłość. Emocja. Frapująca treść w pierwszym polskim filmie dźwiękowym o treści
salonowo-sensacyjnej p. t.

Rycerze Mroku

potężny dramat osnuty wg. głośnej powieści A. Wołowskiego. W rolach głównych:
BRONISŁAWA LIVIA, LECH OWRON, IRENA KRASNA, STEFAN SZWARC, PAWEŁ OWERŁO i inni.

Początek codziennie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12.

Następny
program:

**Zemsta
Tonga
i Trędowata**

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

Pięć arcydzieł Emeryka Kalmana, to: „Czardaszka”,
„Marica”, „Droga do raju”, „Kongres tańczy” i „Ronny”
Wspaniała i bogata inscenizacja. — Piękna muzyka.
Porywające sceny zbiorowe i taneczne w filmie p. t.

W roli głównej: uroczą, technąca młodzieńcą **Käthe von Nagy**

Następny program: „Skończona Pieśń” w roli gł. **Liana Haid**. Dwie najpopularniejsze pieśni w języku niemieckim
Początek o 4 pp., w niedzielę o 2 p. p. — Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr. — Kupony ulgowe po 75 gr.

W sobotę, dnia 4-go o godz. 12 i w niedzielę, 5-go o godz. 11 rano wyświetlany będzie **poranek dla mło-
dzieży**. Ceny miejsc po 20 gr. Widownia mocno ogrzana.

RONNY

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-aza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; naśladowe od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejacowe obliczane są
o 50% drożej, firm. zadr. 1000%. Za osł. tabularyczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.